OSTATNIE WIADOMOŚCI

USA Były ambasador USA we Francji, William Bullit, po 2-dniowym pobycie w Paryżu, odleciał z powrotem do Nowego Jorku.

FRANCJA [illegible] do Banku Eksportowo-Importowego USA z prośbą o udzielenie jej pożyczki w wysokości 90 mil. dol. na zakup węgla amerykańskiego.

JUGOSŁAWIA W dniu wczorajszym marsz. Tito wydał przyjęcie na cześć przewodniczącego rady min. Węgier Dinnyesa i członków węgierskiej delegacji rządowej.

ZSRR Na cześć 30-tej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, do dnia 14 października br. 800 przedsiębiorstw miasta Moskwy i okręgu wykonało 11-miesięczny plan produkcyjny.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron *** Cena 2 zł.

Dziś w numerze: GORZKI CHLEB

Nr. 286 — (957) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, piątek, 17 października 1947 r. Rok V

Clayton ustąpił

NIE MÓGŁ ZGODZIĆ SIĘ Z MARSHALLEM



WASZYNGTON, czwartek

W Waszyngtonie ogłoszono dziś oficjalnie, że podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych **CLAYTON** podał się w dniu wczorajszym do dymisji. Prez. Truman przyjął rezygnację Claytona, która wchodzi w życie natychmiast.

Przyczyny dymisji

Jako przyczynę wycofania się z życia publicznego Clayton miał podobno podać zły stan zdrowia żony. Jednakże w nieoficjalnych doniesieniach z Waszyngtonu podkreśla się, że istotnym powodem dymisji Claytona była rozbieżność zdań między nim a sekretarzem stanu Marshallem w sprawie polityki amerykańskiej na odcinku handlu międzynarodowego w okresie ostrego kryzysu gospodarczego w Europie.

Podkreśla się że dymisja nastąpiła podczas rokowań gospodarczych anglo-amerykańskich, które z ramienia Stanów Zjednoczonych prowadził Clayton. Równocześnie zaznacza się, że Stany Zjednoczone zamierzają w najbliższym okresie zawrzeć szereg umów dwustronnych w sprawie których rokowania prowadził Clayton.

Przypomina się również, że Clayton prowadził osobiście pertraktacje z Crippsem, lecz nie osiągnął porozumienia. Clayton dążył bowiem — jak podają — do rozbicia systemu ceł preferencyjnych, ustanowionego w Imperium Brytyjskim.

Czy zmiana w polityce?

Dymisja Claytona wywołała olbrzymie poruszenie w kołach amerykańskich i stała się sensacją dnia. Jakkolwiek w chwili obecnej trudno jeszcze przewidzieć jakie zmiany spowoduje jego ustąpienie w polityce Departamentu Stanu na odcinku handlu międzynarodowego, to jednak już teraz wyrażany jest pogląd iż polityka ta w ciągu najbliższych miesięcy ulegnie znacznemu osłabieniu, jeśli w ogóle nie zostanie zaniechana.

Nawet Churchill nie wierzy w wojnę

NOWY JORK, czwartek

Z okazji uroczystości, urządzonej przez fundację im. Smitha wygłosił **WINSTON CHURCHILL** w Londynie przemówienie, które było przez radio transmitowane do Stanów Zjednoczonych.



Churchill powtórzył w swym wystąpieniu tezy, jakie przedstawił w swych poprzednich przemówieniach. Atakując Związek Radziecki podkreślił on konieczność współpracy anglo-amerykańskiej.

Nawiązując do sytuacji międzynarodowej, Churchill zaznaczył, że nie wierzy w niebezpieczeństwo wojny. Ostatnia sesja Generalnego Zgromadzenia — powiedział Churchill — stoi wprawdzie pod znakiem nieporozumień, lecz nie oznacza to, że światu grozi wojna.

USA NIE ZEZWOLĄ NA WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ w EUROPIE

NOWA KONFERENCJA 16-u w sprawie planu MARSHALLA

WASZYNGTON, czwartek

Podsekretarz Stanu USA Robert Lovett oświadczył w środę, że być może okaże się konieczne ponowne zwołanie w Paryżu konferencji 16 narodów w sprawie „planu Marshalla".

OZNAJMIŁ ON NA KONFERENCJI PRASOWEJ, ŻE DOTYCHCZAS NIE OPRACOWANO WŁAŚCIWIE ŻADNYCH DEFINITYWNYCH PLANÓW I ŻE DECYZJA ZALEŻY W ZNACZNYM STOPNIU OD ROZMÓW JAKIE PRZEPROWADZĄ W TYM TYGODNIU Z PRZEDSTAWICIELAMI USA SIR OLIVER FRANKS I INNI CZŁONKOWIE PARYSKIEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO, BAWIĄCY OBECNIE W WASZYNGTONIE.

Mówiąc o potrzebach krajów europejskich uzyskania tymczasowej pomocy przed wejściem w życie nie opracowanego jeszcze „planu Marshalla", Lovett wyraził pogląd, że czas do 31 grudnia br. będzie szczególnie krytyczny.

PARYŻ, czwartek

Korespondent agencji France Presse w doniesieniu z Waszyngtonu ujawnia przyczyny dla których Stany Zjednoczone domagają się ponownego zwołania konferencji 16 państw europejskich w sprawie planu Marshalla

Dlaczego znowu konferencja

Korespondent oświadcza że w czasie rozmów prowadzonych ostatnio w Waszyngtonie między członkami komitetu wykonawczego konferencji paryskiej a ekspertami amerykańskimi ci ostatni twierdzili że:

- **Globalna suma żądanej pomocy ustalona w sprawozdaniu w wysokości około 16 miliardów dolarów przekracza możliwości USA**, oraz
- **pomoc jakiej domagają się** pewne państwa, w wypadku **jej realizacji zwiększyłaby znacznie ich przedwojenny poziom produkcyjny na co Stany Zjednoczone nie mogą się zgodzić.**

Pomoc amerykańska może co najwyżej przywrócić pewnej kategorii państw przedwojenny potencjał przemysłowy.

Nowe kwestionariusze

Celem uzyskania dodatkowych wyjaśnień rzeczoznawcy amerykańscy wysłali do 16 państw nowe kwestionariusze. Jeden z takich kwestionariuszy domaga się od państw posiadających znaczną flotę wyszczególnienia różnych rodzajów statków jak np. cystern naftowych itd. Inny kwestionariusz domaga się np. od Francji sprecyzowania danych dot. produkcji oraz możliwości w dziedzinie eksportu produktów rolnych.

Zdaniem korespondenta AFP rząd amerykański niezależnie od odpowiedzi na nowe kwestionariusze zdecydowany jest wznowić konferncję 16 przede wszystkim w celu zmniejszenia ustalonych w sprawozdaniu paryskim rozmiarów pomocy dla Europy.

KOPENHAGA, czwartek

Prezydent Banku Międzynarodowego MAC CLOY, który bawi obecnie w Kopenhadze oświadczył w wywiadzie udzielonym korespondentowi gazety „National Tidende", że **„plan Marshala w istocie rzeczy jeszcze nie istnieje"**. Europa — powiedział Mac Cloy — winna sama wykazać „swoje możliwości" i „swoją wolę" przezwyciężenia trudności gospodarczych o własnych siłach.

Grupa posłów Labour Party z wizytą w Polsce

Po krajach Europy Wschodniej i Południowo-Wschodniej podróżuje obecnie grupa posłów brytyjskiej Labour Party.

W dniu 15 bm. grupa ta przybyła do Warszawy w składzie: **K. Zilliacus, B. Parkin, H. Davies, V. Collins, G. Bing, F. Lee, A. Champion i H. White.** Delegacji towarzyszy sekretarka p. **L. Hughes**.

5000 ton zboża dziennie przysyła ZSRR

Do dnia 14 bm. przejęto już 156.822 tony zboża z ZSRR. Mimo przeprowadzanego obecnie przekuwania torów z szerokich na normalne co zmusza do przenoszenia punktów przeładunkowych na nowe miejsca, przewidziana dzienna norma przeładunkowa 5.000 ton jest stale zachowywana 15-go bm. dwa punkty przeładunkowe w Krakowie zostały zlikwidowane i przeniesione dalej. W otwartym ostatnio dodatkowym punkcie w Pustyni koło Dębicy, przeładowywującym dziennie ponad 1.000 ton zboża, celem ułatwienia pracy nocnej zainstalowano światła na torach i specjalne reflektory na przestrzeni 400 m.

OSTROŻNIE, protektorzy NIEMIEC!



1945



1947



1950?

Pięć lat temu, w dniu 16-go października 1942 r., z rąk oprawców niemieckich na szubienicach w Warszawie zginęli w walce z faszyzmem o Wolność i Niepodległość Polski następujący towarzysze, członkowie Polskiej Partii Robotniczej i bojownicy Gwardii Ludowej:

1. Bartosik Sylwester
2. Berg
3. Cholewa Władysław
4. Dobiszewski Stanisław
5. Górka Józef
6. Grochalski
7. Grodecki Kazimierz
8. Grochawski
9. Gintowt Antoni
10. Ilski Franciszek
11. Juśkiewicz Leonard
12. Kania Julian
13. Kaczmarek Ksawery
14. Kacpura Antoni
15. Kasprzak Wacław
16. Kokoszko Witold
17. Kwaśnik Marian
18. Koszykowski Izydor
19. Kaczor Zdzisław
20. Liwanowski Jan
21. Nasiadek Eugeniusz
22. Niedziński Jan
23. Orłowski Marian
24. Piotrowski Bronisław
25. Pietrzak
26. Papliński Feliks
27. Romanowski Stefan
28. Rup Henryk
29. Romanowicz
30. Sobczak Michał
31. Szymański Józef
32. Szymański Jan
33. Szymczak Jan
34. Sulikowski Edward
35. Szczepaniak Wacław
36. Trojanowski Roman
37. Trylski Witold
38. Trojanowski Stanisław
39. Włodarczyk Franciszek

oraz jedenastu patriotów, których nazwisk nie udało się dotychczas ustalić

Cześć pamięci bojowników o Niepodległość i Polskę Ludową

Cześć pamięci pionierów i budowniczych Polskiej Partii Robotniczej

Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej

Komitet Warszawski
Polskiej Partii Robotniczej

Państwa zachodnie nie chcą współpracy gospodarczej w ramach ONZ

NOWY JORK, czwartek

W Komitecie Ekonomiczno - Finansowym Zgromadzenia Generalnego ONZ dyskutowano nad rezolucją polską złożoną 27 września.

Rezolucja ta „biorąc pod uwagę, że dobrobyt jest niepodzielny, wymaga zgodnej współpracy wszystkich członków ONZ". Wzywa tych członków do wykonywania wszystkich zaleceń Zgromadzenia Generalnego w dziedzinie gospodarczej i społecznej, do korzystania z aparatu ONZ w rozwiązywaniu podstawowych międzynarodowych problemów ekonomicznych oraz do powstrzymywania się od zakładania w tych celach organizacji poza ramami ONZ, gdyż „odbija się to niepomyślnie na autorytecie i powodzeniu akcji podejmowanych przez ONZ".

W krótkim oświadczeniu delegat Polski, ambasador Lange stwierdził, że rezolucja zmierza do ustalenia czy w przyszłości wszystkie podstawowe międzynarodowe problemy gospodarcze będą rozstrzygane w ramach ONZ, czy też będzie istniało zastrzeżenie pozwalające na rozstrzyganie tych problemów poza ONZ. Mówca zaznaczył, że obecna rezolucja polska nie zawiera retroaktywnego krytycyzmu w stosunku do akcji „już podjętej" przez pewne rządy.

W głosowaniu nad poszczególnymi punktami rezolucji, w punkcie 2-gim skreślone zostały słowa „wzywa członków ONZ do korzystania z aparatu ONZ dla rozwiązywania podstawowych międzynarodowych problemów gospodarczych". Komitet odrzucił również punkt 3-ci rezolucji, wzywający członków ONZ do „nietworzenia żadnych organizacji poza ONZ dla rozwiązywania międzynarodowych problemów gospodarczych".

Całość rezolucji, po odrzuceniu punktu 3 i modyfikacji punktu 2, została ostatecznie przyjęta 36 głosami przeciwko 2, przy 8 wstrzymujących się.

Przyjęcie rezolucji polskiej w tak okrojonej postaci, do czego głównie przyczyniły się wystąpienia delegatów USA, Francji i Wielkiej Brytanii, wskazuje niedwuznacznie, iż mocarstwa te nie dążą do skoncentrowania współpracy gospodarczej w łonie i na drodze nakreślonej przez ONZ, lecz zamierzają nadal wykorzystywać posiadane środki ekonomiczne dla celów politycznych.

RAMADIER MOBILIZUJE PRACOWNIKÓW METRA i wstrzymuje płace strajkującym

PARYŻ, czwartek

NA WCZORAJSZYM PRZEDPOŁUDNIOWYM POSIEDZENIU GABINET FRANCUSKI ZDECYDOWAŁ SIĘ ZERWAĆ ROKOWANIA ZE STRAJKUJĄCYMI ROBOTNIKAMI, JEŻELI ROBOTNICY NIE POWROCĄ DO PRACY.

PARYŻ, czwartek

Środowy dzień strajku pracowników metra i autobusów w Paryżu, znamionowały narady zarówno w szeregach strajkujących, jak i w łonie rządu. W godzinach porannych obradował Centralny Komitet Strajkowy, który powziął szereg decyzji celem zapewnienia stolicy żywności, konserwacji taboru i instalacji itd.

ROBOTNICY RENAULT'A SOLIDARYZUJĄ SIĘ

Po południu odbyły się obrady ogółu działaczy paryskich związków zawodowych w sprawach komunikacyjnych. **Robotnicy zakładów Renault, oświadczyli, że z ich fabryki nie wyruszy ani jedna ciężarówka celem działania przeciw strajkowi.**

Premier Ramadier przyjął delegację robotników elektrowni i gazowni, która domaga się zastosowania również wobec pracowników tych zakładów podwyżki płac o 11 proc. **Ostrzegając przed możliwością ogłoszenia strajku w razie nieuwzględnienia wysuniętych postulatów. Związek Zawodowy Kolejarzy wysunął podobne żądania, podając jako ostateczny termin uregulowania zobowiązań rządowych — koniec października.**

W PRZEDEDNIU STRAJKU MARYNARZY

Prawdopodobnie w czwartek wybuchnie nowy wielki strajk 31 tysięcy marynarzy floty handlowej we wszystkich portach francuskich i algierskich. Oświadczenie takie złożyła delegacja marynarzy po rozmowie z Ramadierem i ministrem produkcji przemysłowej — **Lacoste.** Członkowie delegacji **Pasquier i Pather** zakomunikowali po konferencji, iż rząd nie zgodził się na propozycję związku.

SANKCJE RZĄDU

Na posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów, rozpatrywano ponownie możliwość częściowej mobilizacji personelu metro, oraz zastosowania sankcyj wobec opornych włącznie z pozbawieniem ich pracy. **Ponadto rząd wydał szereg dyspozycji antystrajkowych jak wstrzymanie wypłat strajkującym oraz sprowadzenie do Paryża tysiąca ciężarówek wojskowych, kierowanych przez żołnierzy w hełmach.** Federacja przedsiębiorstw przewozowych zapowiedziała wniesienie do sądu skargi przeciwko rządowi z powodu nielegalnej rekwizycji środków transportowych, domagając się 10 milionów odszkodowania.

Strajk w portach Francji i Algieru

Po rokowaniach, które toczyły się w środę wieczorem między przedstawicielami Związku Zawodowego Marynarzy Handlowych i Ministerstwem Robót Publicznych, opublikowano wiadomość, że wezwanie do strajku sprzed kilku dni zostaje utrzymane i we wszystkich portach Francji i Algieru przerwana zostaje całkowicie praca od czwartku od godz. 7 rano.

ZSRR dostarcza POLSCE najwięcej towarów

WARSZAWA. Na przestrzeni ośmiu miesięcy b. r. **Polska utrzymywała normalne stosunki, wynikające z umów ściśle handlowych z 34 państwami.** Dane instytucji importujących świadczą, że korzystny dla nas stan przewagi importu nad eksportem utrzymuje się nadal. Pozwala to, dzięki przywozowi dóbr inwestycyjnych, na szybszą odbudowę naszego aparatu produkcyjnego.

Wśród **dostawców**, nie licząc obrotów UNRRA, demobilu itp. na pierwszym miejscu pod względem wartości przywozu do Polski stoi **ZSRR** następnie **USA, DANIA, ANGIA, SZWECJA, I FRANCJA.**

Sprawa Palestyny w ONZ

Delegat Wielkiej Brytanii STYLE zgłosił projekt rezolucji, zalecający Anglii przygotowanie układu powierniczego z Palestyną, który winien być następnie zatwierdzony przez Zgromadzenie Generalne.

Syria i Irak wniosły w środę odrębne rezolucje, wzywające Wielką Brytanię do oddania Palestyny pod powiernictwo ONZ aż do czasu gdy można będzie udzielić jej całkowitej niepodległości.

Palestyna obawia się zawleczenia cholery z Egiptu

JEROZOLIMA, czwartek

Ze strony palestyńskich władz sanitarnych zwrócono uwagę na groźbę przeniesienia się epidemii cholery z Egiptu do Palestyny. Szczepienia antycholeryczne odbywają się obecnie w Palestynie w tempie 120 tys. tygodniowo. Istnieje zamiar dokonania szczepień wśród całej ludności, rozważono też możliwość wstrzymania wszelkiego ruchu między Egiptem a Palestyną.

Orędzie króla Rumunii

BUKARESZT, czwartek

Na otwarciu Parlamentu rumuńskiego król **MICHAŁ** oświadczył, że **współpraca ze Związkiem Radzieckim we wszystkich dziedzinach będzie w dalszym ciągu podstawą rumuńskiej polityki zagranicznej.** Obecnie, gdy traktat pokojowy z sojusznikami został ratyfikowany, Rumunia weźmie czynny udział w ścisłej i szczerej współpracy z państwami, **które respektują niepodległość, suwerenność i wolność** [illegible]

Trudności w zaopatrzeniu armii egipskiej na pograniczu Palestyny

PARYŻ, czwartek

W depeszy z Kairu agencja France Presse cytuje doniesienia prasowe, według których armia egipska napotyka na trudności w zaopatrzeniu się w wodę do picia w strefie Sinai w pobliżu granicy palestyńskiej. Wobec tego zamierzona jest redukcja kontygentów wojskowych w tej strefie.

MARSZ wydarzeń

NIEKIEDY konferencje prasowe prez. Trumana rzucają charakterystyczne światło na stosunki wewnętrzno-amerykańskie.

TAK NP. podczas ostatniej konferencji prasowej prez. Truman zwrócił się do grupy wydawców gazet, aby poparli jego politykę zagraniczną, politykę która doprowadziła do wojny domowej w Grecji, do kryzysu we Włoszech i Francji i, która stała się przyczyną zaostrzenia się stosunków między wielkimi mocarstwami.

„NIEZALEŻNIE od tego, jakie istnieją różnice zdań jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, w polityce zagranicznej powinien istnieć jeden front całej prasy amerykańskiej" — powiedział prez. Truman.

NA TĘ DELIKATNĄ sugestię prezydenta odpowiedział prezes Stowarzyszenia Właścicieli Dzienników p. Burton: **„Nie wiem, jak na tę sprawę zapatrują się koła polityczne, ale z punktu widzenia zysków osiągniętych w czasie Pańskiej władzy, trudno byłoby zrozumieć, gdyby do Pańskiej polityki koła te miały odnieść się z niezrozumieniem"**

DZIĘKUJEMY PANIE BURTON ZA SZCZEROŚĆ.

★ ☆ ★

BYŁY PREZES Tajnej Rady Cesarskiej w Japonii Simitsu zakończył swą karierę i życie popełnieniem harakiri.

NOTATKI, pozostawione przez Simitsu, pozwoliły wyświetlić przyczynę jego samobójstwa. W jego „notatkach samobójcy" czytamy: **„Niektórzy Japończycy niezadowoleni są częstymi wyjazdami cesarza na prowincje. Nalegają oni na zmianę systemu cesarskiego w Japonii".**

SIMITSU pisze dalej: **„zaniepokojony przyszłością cesarskiego systemu i swą własną bezsilnością, by zmienić cokolwiek w tym kierunku, postanowiłem pomóc z zaświatów sprawie istnienia obecnego systemu cesarskiego i bezpieczeństwa osoby cesarza".**

TRZEBA przyznać, że jest to genialne, wiele obiecujące pojście do tej sprawy. Jeśli zwolennicy japońskiego systemu cesarskiego, a także wszyscy protaszyści i podżegacze wojenni na całym świecie, poszliby w ślady prezesa Tajnej Rady Simitsu i postanowiliby pomagać swej sprawie z zaświatów, nie ma najmniejszych wątpliwości że sytuacja międzynarodowa uległaby szybkiemu polepszeniu.

A. B

Na martwym punkcie utknęły rokowania anglo-amerykańskie

WASZYNGTON, czwartek

Prasa donosi, że trwające od kilku miesięcy rokowania angloamerykańskie w sprawie Niemiec — znalazły się na martwym punkcie. W dniu wczorajszym przerwano rozmowy, gdyż delegacja brytyjska zakomunikowała, że nie może przyjąć warunków amerykańskich. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych domagają się, aby Wielka Brytania, mimo braku dolarów, poniosła t. zw. koszt okupacji w dolarach do końca br. Mimo apelów delegatów brytyjskich Stany Zjednoczone nie zmieniły swego stanowiska, co spowodowało przerwanie rokowań.

Delegacja brytyjska przebywa nadal w Waszyngtonie, gdzie czeka na nowe instrukcje z Londynu.

„Wysteny" Schumachera

NOWY JORK, czwartek

Przywódca SPD Kurt Schumacher, wygłosił w Stanach Zjednoczonych szereg odczytów, w których domagał się, aby sojusznicy zrezygnowali z reparacji. Schumacher określił politykę reparacyjną jako „niebezpieczna" i zaznaczył, że demontaż fabryk uniemożliwi odbudowę Niemiec.

Wielka Brytania ogranicza konsumcję węgla

LONDYN, czwartek

Brytyjska Izba Gmin debatuje nad zagadnieniem zwiększenia eksportu węgla o 2 miliony ton rocznie, co spowodowałoby ograniczenie konsumcji o 5%. Wniosek odpowiedniej ustawy wywołał burzliwą dyskusję, gdyż część posłów uznała iż ograniczenie takie odbiłoby się fatalnie na życiu gospodarczym W. Brytanii.

„Naród Wasz kroczy słuszną drogą"

mówi w wywiadzie dr. Johnson dziekan katedry w Canterbury

Dr. Hewlett Johnson, dziekan katedry w Canterbury, który odwiedził Polskę po raz pierwszy w maju 1945 r., przybył ponownie do naszego kraju i podzielił się z korespondentem PAP swymi spostrzeżeniami na temat zmian, jakie zaszły w Polsce w ciągu 2 i pół lat od jego pierwszej wizyty.

Widok ruin w Polsce — mówił — tak wstrząsnął mną przed dwoma i pół laty, że np. niektóre miejsca w Warszawie zapadły mi w pamięć jak obrazy, których nic nie jest w stanie zatrzeć. Tymczasem gdy dzisiaj oglądam Warszawę w miejscach, które zapamiętałem, jako zwaliska ruin i zgliszcz — stoją nowe, jasne budowle. Zamiast dymiących za mojej pierwszej bytności zgliszcz na Śląsku — dziś dymią kominy fabryk.

Osiągnięcia Wasze najlepiej świadczą, jak słuszną jest droga, po której kroczy Wasz kraj, w takim tempie odradzający się z potwornych wprost ruin.

Przechodząc do spraw międzynarodowych, dr Johnson oświadczył: Należało by, aby Wielka Brytania i Stany Zjednoczone poznały dokładniej sytuację w tej części Europy — od Polski aż po Bałkany. Na Zachodzie bowiem krąży wiele błędnych pojęć.

Opowiadania o prześladowaniach religijnych są całkowitym kłamstwem.

W Polsce, podobnie jak w Jugosławii, panuje całkowita swoboda religijna i równość wszystkich wyznań.

Przekonałem się całkowicie, że Polska dąży do socjalizmu swoimi własnymi, indywidualnymi metodami nie wzorując się na żadnych przykładach. Na waszym przykładzie widać jasno, że gospodarka planowa jest najlepszym zabezpieczeniem od bezrobocia i nędzy.

Gdy na Zachodzie zrozumieją wymowę niezbitych faktów, dotyczących życia, gospodarki i polityki krajów demokracji ludowej — straszące wojną koła kapitalistyczne stracą szybko swe wpływy.

Państwa, które stały się ofiarami agresji niemieckiej, mają prawo domagać się, aby odbudowa ich wyprzedzała stale iem po odbudowy Niemiec. Byłoby to nie tylko słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie kwestii niemieckiej, ale i jedynie mądre — zakończył swoje wypowiedzi dr Johnson.

EGIPT

KONCENTRACJA WOJSK NA GRANICACH PALESTYNY

PARYŻ, czwartek

Korespondent agencji France Presse stwierdza, że artyleria egipska, oddziały sanitarne oraz służba aprowizacyjna otrzymały rozkaz wyruszenia w drogę i obsadzenia granicy palestyńskiej.

ONZ

Z PRAC KOMISJI POWIERNICZEJ

NOWY JORK, czwartek

Komisja Powiernicza zobowiązała państwa kolonialne do przedstawienia ONZ układów powierniczych z wszystkimi lub pewnymi krajami kolonialnymi lub pozostającymi pod protektoratem danego państwa. 25 głosami przeciwko 23 przy trzech powstrzymujących się od głosowania Komisja Powiernicza wyraziła nadzieję, iż w krótkim czasie położony zostanie kres systemowi kolonialnemu.

CZECHOSŁOWACJA

OŚWIADCZENIE MIN. LAUSCHMANA

PRAGA, czwartek

Czechosłowacki minister przemysłu **LAUSCHMAN** oświadczył w dniu wczorajszym, **iż fuzję Czeskiej Partii Socjal-Demokratycznej i Słowackiej Partii Socjal-Demokratycznej można uważać za fakt dokonany.** W celach likwidacyjnych do Bratislavy zostaje zwołana konferencja Słowackiej Partii Socjal Demokratycznej, mająca proklamować połączenie obu partii.

JUGOSŁAWIA

ROKOWANIA JUGOSŁOWIAŃSKO-WĘGIERSKIE

BELGRAD, czwartek

W związku z pobytem w Belgradzie premiera Węgier **DINYESA**, wicepremiera **Szakasitsa** i ministra spraw zagranicznych **Molnara**, marszałek **TITO** przyjął dziennikarzy węgierskich którym oświadczył, że rokowania jugosłowiańsko węgierskie przyczynią się do normalizacji stosunków na Bałkanach.

Marszałek Tito zaznaczył, że mimo propagandy wojennej jaką niektóre wpływowe koła prowadzą nie ma obecnie niebezpieczeństwa wojny. Omawiając deklarację 9 partii, marszałek Tito podkreślił, że deklaracja ta zmierza do wzmocnienia frontu pokoju. Front ten jest bardzo silny. Imperializm, zmierzający do wojny, usiłuje osłabić front pokoju, przez rozbijanie jedności partii socjalistycznych z komunistycznymi, lecz plany imperialistów napotkają na zdecydowany opór partyj robotniczych.

AFRYKA FRANCUSKA

STRAJK KOLEJARZY

PARYŻ, czwartek

Jak donosi agencja France Presse w Dakarze wybuchł strajk kolejarzy. Gubernator generalny Francuskiej Afryki Zachodniej zażądał wszczęcia dochodzenia sądowego przeciwko przewodniczącemu związku zawodowego kolejarzy. Zdaniem gubernatora strajk ma charakter nielegalny, gdyż w sporze miał być zastosowany arbitraż.

ZSRR

200 NOWYCH MIAST

Uprzemysłowieniu Związku Radzieckiego towarzyszył bujny rozwój miast i fantastyczne pod względem szybkości i rozmachu budownictwo nowych miast w zagłębiach przemysłowych. **W okresie od roku 1926 do roku 1941 w ZSRR powstało ponad 200 nowych miast.** W większości swej miasta te dorównują np. Lublinowi, a niektóre nawet Łodzi. Stalińsk, stolica Zagłębia Kuźnieckiego, licząca już przed wojną 170 tysięcy mieszkańców, 20 lat temu była osadą o cztero-tysięcznej ludności.

Gdzie do niedawna były głuche stepy...

Ogromne ośrodki przemysłowe — Magnitogorsk i Karaganda, liczące po kilkaset tysięcy mieszkańców — w roku 1926 w ogóle nie figurowały w spisie miejscowości. Spośród innych nowych miast wyliczyć należy Igarkę — ośrodek przemysłu drzewnego za kołem podbiegunowym, Komsomolsk — zbudowany całkowicie przez młodzież wśród głuchej tajgi daleko — wschodniej, Prokopiewsk, Kamerowo, Leninsk. Z 13 miast Zagłębia Kuźnieckiego 10 wyrosło w ciągu ostatniego trzydziestolecia. Do nowych miast zaliczyć można również stolicę Zagłębia Donieckiego — Stalino — o 600 tysięcznej ludności, której nowoczesne oblicze niczym nie przypomina istniejącego na tym miejscu przed rewolucją małego osiedla Juzowki.

Wzrost ludności

Szybki rozwój starych miast ilustruje dwukrotnie wzrost ludności Moskwy, Leningradu i Charkowa czterokrotny wzrost ludności Świerdłowska, Stalingradu i Nowosybirska oraz pięciokrotny Orska i Czelabińska. Ogółem w ciągu 12 lat ludność miejska ZSRR powiększyła się przeszło dwa razy i wynosiła w roku 1939 56 milionów wobec 26 milionów w roku 1926.

Polska domaga się wydania niemieckich przestępców wojennych

Delegacja polska w Komisji Prawnej Zgromadzenia Generalnego wystąpiła z poparciem projektu jugosłowiańskiej rezolucji, żądającej aby **Zgromadzenie wezwało wszystkich swych członków do realizacji postanowień i uchwał ONZ w sprawie wydania przestępców wojennych, quislingowców i zdrajców krajom, w których popełnili oni zbrodnie.**

Stanowisko Polski uzasadnił dr. **LAKS**, który jako wybitny znawca prawa międzynarodowego, i przedstawiciel Polski w Sojuszniczej Komisji dla Spraw Zbrodni Wojennych w Londynie, zwrócił uwagę na niedostateczność procedury stosowanej odnośnie wydania przestępców wojennych przez pewnych członków ONZ.

Delegacja czechosłowacka w Rumunii

W najbliższych dniach wyjeżdża do Bukaresztu czechosłowacka delegacja handlowa w celu podjęcia rokowań w sprawie dostaw rumuńskich dla Czechosłowacji. **Według projektów Rumunia ma eksportować kukurydzę, len i surowce dla przemysłu chemicznego Czechosłowacji w zamian za czechosłowackie maszyny i wyroby przemysłowe.**

ZAPOMNIAŁ O SOBIE



CZANG - KAI - SZEK: Rząd chiński jest skorumpowany

Wyniki „demokratyzacji"

60 proc. Niemców twierdzi: Narodowy socjalizm był dobrą ideą?!

LONDYN, czwartek

Ponad 60 proc. Niemców, którzy wzięli udział w masowej ankiecie przeprowadzonej przez brytyjski zarząd wojskowy w Hamburgu i Szlezwigu, wypowiedziało opinię, że narodowy socjalizm był dobrą ideą, tylko źle zrealizowaną, opinia przeciwna zebrała zaledwie 36 proc. głosów. Osoby aprobujące narodowy socjalizm w większości swej za klęskę nazizmu czynią odpowiedzialne otoczenie Hitlera, a zwłaszcza Ribbentropa.

Waszyngton pragnie rozczulić Amerykanów losem „biednych Niemców"

NOWY JORK, czwartek

Z kół poinformowanych donoszą, że administracja waszyngtońska przesłała amerykańskiemu zarządowi wojskowemu w Berlinie polecenie zebrania odpowiedniej ilości fotografii i materiałów opisowych na temat głodu w Niemczech. **Materiały te mają być następnie opublikowane w USA, celem przedstawienia opinii amerykańskiej „tragicznej sytuacji żywnościowej w Niemczech i przekonania jej o konieczności udzielenia Niemcom natychmiastowej pomocy".**

Żądany przez Waszyngton materiał propagandowy ma być przesłany do USA w ciągu najbliższych kilku dni. Podobnie amerykański zarząd wojskowy w Niemczech wysłał już w teren specjalnych fotografów dla robienia zdjęć głodnych dzieci, ogonków przed sklepami i t. d.

USA zwiększają pomoc dla greckich faszystów

RZYM, czwartek

Jak donosi rozgłośnia greckiej armii demokratycznej, premier **Sofulis** odbył naradę z szefem II wydziału sztabu generalnego armii amerykańskiej gen. **Chamberlinem** i ambasadorem USA w Grecji **Mac Veaghem.** Na naradzie tej — jak oświadczył premier Sofulis korespondentom — Amerykanie przyrzekli Grecji udzielenie znacznie większej pomocy dla walki z partyzantami, niż przewidywał to plan Trumana. Sofulis wyraził nadzieję, **że „dzięki tej pomocy amerykańskiej będzie można zlikwidować ruch partyzancki.**

Radio greckiej armii demokratycznej podało również, że gen. Chamberlin odbył konferencję z greckim ministrem wojny **Stratosem. Po konferencji Stratos zakomunikował, że amerykańskie dostawy sprzętu wojennego, niezbędnego do walki z armią demokratyczną, ulegną zwiększeniu.**

Przegląd prasy zagranicznej

Daily Worker

W Anglii mówi się obecnie, że jedynymi ludźmi którzy naprawdę wiedzą jaka jest dzisiejsza polityka rządu brytyjskiego są osoby w Waszyngtonie. Nie można jednak niczego się od nich dowiedzieć, bo za rozmowę telefoniczną przez Atlantyk żądaliby opłaty w dolarach. W komentarzu tym jest dużo prawdy. Wystarczy w tym celu przestudiować niedawne wypowiedzi niektórych brytyjskich ministrów. 19-go lipca Bevin oświadczył, że nie chce sobie wiązać rąk pożyczkami dolarowymi. Oświadczenie to w gazetach wyglądało bardzo ładnie, w praktyce jednak związanie Anglii z dolarami jest wyłączną zasługą Bevina. 9 października Cripps, któremu Bevin dał najpoważniejsze zadanie na odcinku wewnętrznym, opowiedział inną historię. Oświadczył on że otrzymanie pożyczki dolarowej jest wyjściem dla uratowania Anglii od katastrofy. Wygląda na to, że mimo wszystko rząd zdecydował się na uzależnienie polityki brytyjskiej od dolara. Wkrótce po tym oświadczeniu Labour Party spotkała się z dużą krytyką ze strony społeczeństwa za podobne stanowisko. Od razu na scenie zjawił się Morrison i złożył zapewnienie że Wielka Brytania planuje stanąć gospodarczo na własnych nogach. Z tego wszystkiego wynika jasno jedno, że przywódcy labourzystów mówią na temat pożyczki dolarowej dwoma bardzo odmiennymi głosami. Gdy mówią do swych wielkich szefów w Waszyngtonie chwalą i niemal ubóstwiają dolar, gdy zaś przemawiają do swych wyborców w Anglii, wówczas używają zgoła innego języka. Wall Street musi się dobrze bawić tą sceną...

Z konferencji w sprawie kolonii włoskich

LONDYN, czwartek

Konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich wydeleguje do Afryki komisję, która ma zbadać poglądy miejscowej ludności i w wyniku tych badań złożyć raport w sprawie tamtejszych warunków politycznych, gospodarczych i społecznych jak również w sprawie życzeń ludności dotyczących zapewnienia jej bezpieczeństwa, pokoju i dobrobytu. Na podstawie tych danych zastępcy ministrów przedstawią swe zalecenia Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych.

Czas trwania obecnej konferencji londyńskiej zależy od tego, kiedy zastępcy ministrów zechcą wysłuchać poglądów przedstawicieli innych zainteresowanych rządów.

GORZKI CHLEB

Wuj Sam był bardzo dobrego mniemania o sobie. Uważał, że tylko on jeden jest powołany do udzielania rad i robienia wymówek. Posuwał się on tak daleko, że nieproszony dawał nagany nawet nieznajomym. Naturalnie wuj Sam nie był przez nikogo lubiany. Przez wielu był po prostu znienawidzony. Ale w rodzinie nikt mu na to uwagi nie zwracał. **Wiadomo — wuj Sam był bogaty.**

Gdy któryś z ubogich krewnych przychodził do wuja Sama z prośbą o pomoc wówczas jego shylockowski charakter ujawniał się w całej pełni. Wuj Sam rozpoczynał od krytycznego przeglądu sytuacji, w jakiej nieszczęśliwy petent znajdował się. Rzucał krytycznym okiem na jeszcze dość porządne ubranie i mówił: **„Jeżeli masz jeszcze w co się ubrać, to nie musi widocznie być z tobą tak źle, jak mówisz".** Wchodził do domu, przypatrywał się meblom i mówił znów: **„Nie masz się czego martwić. Masz jeszcze nieco rzeczy do sprzedania".** Zaglądał do kuchni i spiżarni, kiwał głową, uśmiechał się cynicznie i szorstko stwierdził: **„Resztki jeszcze jakieś tu widać. Z głodu do jutra nie umrzesz".** Wychodząc zaś w drzwiach zwracał się i dodawał: **„A jeżeli chodzi o pomoc, to dobrze. Zastanowię się nad tym i wrócimy jeszcze do tego tematu. Zobaczymy, co się da zrobić".**

Zrobić się jeszcze nic nie dało. Ale do tematu „pomocy" dla krajów Europy Zachodniej Stany Zjednoczone wracały już niejednokrotnie. Za każdym razem, warunki pomocy stawały się coraz ostrzejsze, amerykańscy bankierzy coraz bardziej wymagający i niedostępni. Gdy po raz pierwszy nieszczęśliwa „16", biorąca udział w konferencji paryskiej, przedstawiła listę swych deficytów w żywności, opale, transporcie, maszynach, surowcach i tp., ogólna suma tych „zapotrzebowań" wyniosła przeszło 25 miliardów dolarów. **Po skarceniu nieposłusznych satelitów przez wiceministra USA, milionera handlu wełnianego Claytona, cyfra ta zmalała do 17 miliardów dolarów.** Ale i ta suma okazała się zbyt wygórowana. Opuściwszy więc swą wieżę, z kości słoniowej kierownik wydziału dalekodystansowego planowania polityki zagranicznej USA Keenan przyjechał do Paryża, by oznajmić, że **nie może być mowy o większej pomocy amerykańskiej,** niż ta jaka by wyraziła się ogólna suma, 7 do 9 miliardów dolarów. Ale nawet i te obliczenia okazały się z punktu widzenia skąpego wuja Sama przesadne. W rezultacie powrócono do dyskusji nad raportem 16-tu W WASZYNGTONIE i już nie tylko zredukowano sumę globalnej pomocy dla krajów Zachodniej Europy ale także i liczbę krajów, **które z tej pomocy mia**łyby ewentualnie skorzystać. Anglia, Belgia, Holandia, Szwecja, Dania i Norwegia i inne kraje przegrały wyścig do sejfów dolarowych. Do mety dobiegł Ramadier i de Gasperi. **„Tylko Francja i Włochy są bezpośrednio zagrożone niebezpieczeństwem komunizmu"** — głosił urzędowy komunikat. Broniąc swych imperialistycznych interesów USA pospieszyły z pomocą tam, gdzie te interesy wydawały im się najbardziej zagrożone.

Jednakże słowo **„spieszyć się"** w słowniku amerykańskich bankierów nie ma tego samego znaczenia, jakie my mu zwykle przypisujemy. Spieszyć się oznacza dla nich iść tak wolno aby zdążyć z zastrzykiem przed tym, nim pacjent [illegible]

Dlatego też pomoc dla Włoch, tak szumnie rozreklamowana w tym kraju przed debatą w Zgromadzeniu Konstytucyjnym nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu de Gasperi, **nie została dotychczas udzielona.** Skoro Saragat i jego grupa renegatów socjalistycznych, zgodnie z otrzymanymi z Waszyngtonu dyrektywami, głosowała za pachołkiem amerykańskich monopoli, chrześcijańskim demokratą de Gasperi, **pomoc ta okazała się zbyteczna. Można z nią teraz zaczekać do czasu gdy może ona rzeczywiście okazać się „pożyteczna".**

Francja natomiast otrzymała pożyczkę. Wystarczy ona jedynie na opędzenie jej najnieodzowniejszych potrzeb na okres trzech do czterech tygodni. Co będzie dalej o tym ani BLUM ani RAMADIER nie wspomnieli w swych dziękczynnych przemówieniach. Nie ulega jednak wątpliwości, **że pożyczka ta odegra pewną rolę w wyborach, które będą miały miejsce na terenie całej Francji w dniu 19 października br.**

Mimo to pomoc amerykańska dla Francji nie przyszła ani dzień za wcześnie. Według oficjalnych danych francuskiego Ministerstwa Skarbu ostatni dolar z udzielonych uprzednio kredytów miał zostać wydany w dniu 15 października.

Komunikat o pomocy amerykańskiej dla Francji został ogłoszony 14-ego w godzinach wieczornych. Tekst był krótki ale wielomówiący. Francja otrzyma 320 [illegible] milionów, jako zaliczkę w Banku Międzynarodowym. Zaś 130 milionów dolarów dostanie z funduszu walutowego i złota, skonfiskowanego Niemcom. **Złotem zrabowanym w Polsce, Czechosłowacji a m. in. we Francji kosztownościami ofiar pomordowanych w Oświęcimiu i Majdankach nowojorscy giełdziarze i chicagowscy spekulanci chą kupić Europę.**

Oczywiście nie obeszło się przy tym bez wyrzutów pod adresem marnotrawnej Francji, i innych krajów, reflektujących na „pomoc" amerykańską. W jednocześnie prawie ogłoszonym komunikacie Departamentu Stanu o rezultatach badań nad raportem konferencji paryskiej czytamy:

Rząd USA odnosi się krytycznie przede wszystkim do następujących punktów:

1) fakt, że w raporcie nieprzewidziane zostały żadne kroki, dla przejścia w krajach zainteresowanych do produkcji i konsumcji artykułów żywnościowych o charakterze bardziej oszczędnościowym.

2) niedocenienie w raporcie produkcji własnej krajów zainteresowanych szczególnie jeśli chodzi o intensywne użycie nawozów sztucznych.

3) fakt, że raport nie zdaje sobie sprawy z braku na całym świecie pewnych produktów, co w konsekwencji doprowadziło do wyolbrzymienia potrzeb żywnościowych Europy.

Innymi nie dyplomatycznymi i bardziej prostymi słowy oznacza to **„Jeśli jest źle to jedzcie mniej i jedzcie gorzej. Skoro jednak żyjecie, to widocznie nie jest wam tak źle".**

Gorzki i upokarzający jest chleb zależności. Dumne narody Europy płaszczyć się muszą przed amerykańskimi nuworyszami. Chleb wydzielany jest skąpo i tylko wtedy gdy jest już to niezbędnie konieczne. Ale nawet i wówczas każdy kęsek, żółtego kukurydzianego chleba poprzedza cały garnczek goryczy.

W. PODGÓRSKI

O modernizację kopalń

Zgodnie z prawami techniki produkcji, tylko przez modernizację i mechanizację można zwiększyć wydajność. Są jednak okoliczności wyjątkowe, kiedy najsłuszniejsze założenia ulegają zmianom pod wpływem bieżących konieczności.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY PONIÓSŁ W OKRESIE WOJNY I OKUPACJI KOLOSALNE STRATY, OSZACOWANE NA 3.236.629.762 ZŁ. PRZEDWOJENNYCH.

W celu uruchomienia kopalń należało poświęcić **wiele pracy oraz wielkie nakłady pieniężne**. Oprócz znacznych wydatków na roboty pomocnicze przy pogłębianiu szybów, prowadzeniu badań wiertniczych, odwadnianiu zatopionych przez okupanta kopalń itp., poważne kwoty przeznaczono na inwestycje podsadzkowe, na budowę, przebudowę i remonty kapitalne sortowni i płoczek, na montaże suwnic i urządzenia transportowe.

Równolegle prowadzono roboty inwestycyjne w działach przeróbki chemicznej (koksownie), roboty powierzchniowe, elektryfikację, oraz najważniejsze i najbardziej kosztowne inwestycje maszynowe, a więc instalacje maszyn i urządzeń wodociągowych, montaże urządzeń mechanicznych na podszybiach i nadszybiach, instalacje urządzeń wodociągowych i odwadniających. Ważną pozycję stanowiły instalacje i remonty kompresorów, turbokompresorów, kotłów parowych, sieci sprężonego powietrza, urządzeń wentylacyjnych oraz uzupełnienie parku maszyn produkcyjnych.

Kwota wydatków na inwestycje w roku 1945 była niewspółmiernie niska do najważniejszych potrzeb. ROK 1946 PRZYNIÓSŁ ZNACZNĄ POPRAWĘ. **Plan inwestycyjny na rok 1947 przewidział na powyższe roboty kwotę 9,6 miliarda zł. Plan ten, to nie tylko określona kwota pieniężna. Wymaga on maksymalnego natężenia ze strony przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego i energetyki.** Wymaga on również energicznego współdziałania zjednoczeń pomocniczych przemysłu węglowego. Z radością notujemy fakt, że nowopowstała fabryka przy hucie „Reden" w Zabrzu rozpoczęła produkcję płoczek i sortowni stosowanych w przemyśle węglowym.

I tu właśnie znajdujemy poparcie dla twierdzenia, że **przez zwiększenie wydajności pracy nadążymy w uzupełnianiu zużytych maszyn i urządzeń kopalnianych, oraz zmodernizujemy niektóre procesy produkcyjne.**

Nie wszystkie urządzenia kopalnia ne możemy produkować w kraju, ponieważ przemysł metalowy został w znacznym stopniu zniszczony. Z konieczności musimy czynić zakupy zagraniczne. **Naszą mocną walutą, za którą sprowadzamy surowce, maszyny i części zapasowe jest węgiel.**

W celu wykonania planu musimy inwestować, a w związku z tym eksportować.

Wydajność naszych górników, mimo braków w sprzęcie, jest b. dobra, ale jeszcze nie osiągnęła poziomu przedwojennego. Sukcesem takim mogła się poszczycić tylko załoga kop. „Paweł" w ubiegłym miesiącu.

Aby stworzyć lepsze warunki pracy przez odnowienie zużytych urządzeń i sprzętu należy zdobyć się na najwyższy wysiłek, umożliwiający nabycie tych urządzeń za węgiel.

Wysiłek ten, to **przestrzeganie dyscypliny pracy, oszczędna gospodarka materiałami, pieczołowita konserwacja maszyn i urządzeń, oraz wykorzystanie pomysłowości i wynalazczości pracowników przemysłu węglowego.**

Praktyka wykazała, że kopalnie o gorszych warunkach technicznych osiągają stosunkowo lepsze wyniki pracy. Zdarza się to na tych kopalniach **gdzie administracja techniczna poświęca wszystkie siły i wiedzę fachową w kierunku usprawnienia organizacji pracy, tam, gdzie inżynier, technik i sztygar roztaczają należytą opiekę nad przodującymi górnikami.** Górnik, który ukochał swój ciężki, lecz zaszczytny zawód, musi zdawać sobie sprawę, że zwiększona wydajność wpływa bezpośrednio nie tylko na wysokość jego zarobku, lecz pozwala nadwyżkę wartości wydobytego węgla przeznaczyć na nowe transportery, wozy, palniki, wiertarki, smary, łożyska kulkowe itp.

Wytworzenie tych warunków jest możliwe przy dalszym wzroście wydobycia i wymiany węgla na niezbędne urządzenia inwestycyjne. (S.)

W 5-tą rocznicę powieszenia 50 więźniów z Pawiaka

Ofiara krwi bohaterów nie poszła na marne

W dniu wczorajszym minęła piąta rocznica pierwszej publicznej masowej egzekucji w Warszawie. 16 października 1942 roku krwawi oprawcy hitlerowscy powiesili publicznie w pięciu różnych punktach miasta pięćdziesięciu więźniów z Pawiaka.

Bestialstwo i jawny charakter tej rozprawy miały służyć zastraszeniu ludności stolicy, złamaniu budzącego się coraz silniej ducha oporu i walki.

W ogłoszonym tego dnia „Obwieszczeniu" — „Bekanntmachung" komendant niemieckiej policji bezpieczeństwa w Warszawie zawiadomił mieszkańców stolicy, że „50 komunistów zostało powieszonych" za to, że „w nocy z 7 na 8 października wysadzili komuniści za pomocą materiałów wybuchowych linie kolejowe koło Warszawy w powietrze". To „Obwieszczenie" ukazało się na murach Warszawy w formie czerwonych plakatów. Były to pierwsze tego rodzaju czerwone plakaty. Odtąd mieszkańcy Warszawy mieli już często zawierać z nimi znajomość. Odtąd stały się te plakaty symbolem niemieckich zbrodni i bestialstwa. Niemcy bowiem nie zawsze ukrywali się ze swymi zbrodniami. O tyle, o ile służyć one miały celom zastraszenia i sterroryzowania ludności, o ile miały przyczynić się do zdławienia wszelkiego oporu i sparaliżowania odruchów obrony i walki ze strony narodu polskiego — Niemcy starali się nadać im jak największy rozgłos. Stąd też specyficznie niemieckie, jawne i cyniczne bestialstwo tych publicznych egzekucji.

Dążąc do wytępienia w społeczeństwie polskim myśli o oporze i walce okupant starał się sięgnąć do centralnego ośrodka tej myśli, do siły, która pierwsza rzuciła hasło walki zbrojnej i zaczęła to hasło realizować, jednocząc wokół sztandaru wolności i niepodległości kraju najzdrowsze siły narodu. Taką siłą była Polska Partia Robotnicza i stworzona przez nią Gwardia Ludowa. Tylko PPR, nieskrępowana żadnymi rozkazami z Londynu, reprezentowała konsekwentnie ideę walki zbrojnej z Niemcami, ideę zaciętego, bezkompromisowego oporu, tylko ona tę ideę realizowała w czynie. Tworzone przez nią oddziały bojowe organizowały sabotaż i dywersję na tyłach niemieckich, wykolejały pociągi, wysadzały w powietrze linie wysokiego napięcia i słupy telegraficzne, walczyły z okupantem bombą, pistoletem i granatem, a nawet staczały regularne walki z oddziałami żandarmerii i wojska niemieckiego.

Dążąc do sterroryzowania a potem także i do wytępienia narodu polskiego, okupant kierował swe ciosy przede wszystkim w kierunku tej właśnie siły, którą słusznie uważał za najbardziej niebezpiecznego wroga i która w sposób najbardziej konsekwentny reprezentowała interesy całego narodu w jego walce o wyzwolenie i niepodległość. Nie jest też przypadkiem, że wśród 50 powieszonych więźniów z Pawiaka olbrzymią większość stanowili członkowie Polskiej Partii Robotniczej, ludzie polskiej ludowej partyzantki.

O ile jednak okupant liczył na sterroryzowanie szerokich rzesz narodu — to przeliczył się. W narodzie polskim działali już wówczas ludzie i organizacje, których zastraszyć nie można było. Reprezentowały one z jednej strony niezawodny instynkt samozachowawczy narodu, rozumiejącego, że tylko w walce z okupantem można zachować swoje istnienie, i z drugiej strony najbardziej dalekowzroczną myśl polityczną, widząc perspektywy wyzwolenia jedynie we wspólnej walce wszystkich narodów demokratycznych świata z faszyzmem a przede wszystkim w bohaterskich zmaganiach narodów Związku Radzieckiego. Te siły postanowiły płacić okupantowi krwią za krew, skończyć z mitologią bezkarności katów niemieckich. Prawda, okupant zadał niemały cios naszej partii, zabijając bestialsko 50 jej członków i żołnierzy. Ale nie złamał jej ani fizycznie ani moralnie. Partia odpowiedziała na cios zwiększeniem aktywności i bojowości grup Gwardii Ludowej i energiczną organizacją nowych akcji bojowych, w których dziesiątki hitlerowców zapłaciło własną krwią za zbrodnię, popełnioną na więźniach Pawiaka. Sztandar walki zbrojnej z okupantem nie wypadł z rąk awangardy narodu. Silne ręce robotniczo - chłopskie wzniosły go jeszcze wyżej, wskazując go całemu narodowi i wciągając nowe rzesze bojowników pod sztandary walki.

24 października, tj. zaledwie 8 dni po powieszeniu więźniów z Pawiaka grupy bojowe Gwardii Ludowej w odwet za egzekucję obrzuciły granatami Cafe Club i inne lokale niemieckie w Warszawie, zabijając i raniąc wielu żołnierzy i oficerów niemieckich. Po raz pierwszy od września 1939 roku mieszkańcy stolicy ujrzeli na ulicach trupy hitlerowców. Był to początek trudnej drogi. Ta droga, droga bezgranicznego poświęcenia i bohaterstwa, wiodła przez ofiary ku wolności. Polska Partia Robotnicza wskazała w ten sposób narodowi jaki jest właściwy język, którym rozmawia się z Niemcami. Innego języka okupant nie rozumiał. Tylko w ten sposób, w walce i przez walkę można było utorować narodowi drogę w przyszłość, uratować jego istnienie i doprowadzić do wolności.

Istotnie — okupant zaskoczony śmiałością akcji nie odważył się już na egzekucję. Ograniczył się do przesunięcia godziny policyjnej, do wzięcia zakładników i nałożenia kontrybucji na miasto. Kontrybucja ta została zresztą przez oddział bojowy GL w śmiałej akcji odebrana i przeznaczona na cele Gwardii Ludowej.

Kilka jesiennych akcji Gwardii Ludowej w Warszawie odegrało olbrzymią rolę w dziejach oporu i walki narodu polskiego z okupantem. Wzmocniły one wśród szerokich rzesz nadwątloną nękaną wszechpotęgą Niemiec wiarę w możliwość i skuteczność czynnego zorganizowanego oporu i zbrojnej walki. Powiększyły zaufanie do własnych sił, ocuciły sparaliżowanych i sterroryzowanych. Zwiększyły szeregi nowych bojowników. Kraj wkroczył od tego czasu i wkraczał coraz pewniej na drogę walki, która doprowadziła go aż do zwycięstwa.

Ta wiara dojrzewała coraz silniej, splatała się coraz ściślej z czynnym udziałem w walce, wciągała coraz nowe rzesze do tej walki.

Mamy więc prawo stwierdzić, że ofiara krwi więźniów z Pawiaka nie poszła na marne. Rozświetliła ona mroki okupacji wskazując jedyną słuszną drogę. Stanowiła potężny zew do walki.

Rosną szeregi uczestników współzawodnictwa pracy

DELEGACI NA NARADĘ przodowników pracy W GÓRNICTWIE

Kop. »J. Wieczorek« i kop. »Mysłowice«

Kopalnia „**JÓZEFA WIECZORKA**" jedna z największych w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim ma dotychczas najlepiej zorganizowane współzawodnictwo pracy. Niemała jest w tym zasługa koła naszej partii, oraz energii wicedyr. tow **BROMBOSZCZA**, dyr. tow inż. **RAPSZTYNA** i tow. **JACUCHA JAKUBA**. W kop. „Wieczorek" zastosowano współzawodnictwo zbiorowe we wnątrz kopalni między oddz. 8 i oddz. 10, współzawodnictwo zewnętrzne między oddziałem I „Andrzej—Wschód" i oddz. G 13 kop. „**MYSŁOWICE**", oraz współzawodnictwo indywidualne wśród poszczególnych rębaczy.

Kop. „Wieczorek", której wydajność w lutym 1945 roku wyrażała się cyfrą zaledwie 320 kg na głowę, osiągnęła w miesiącu wrześniu wydajność 1.336 kg na głowę i przyczyniając się do przekroczenia planu wydobycia o 4% (156.764 tony).

Na budynku Zarządu kop. „Wieczorek" zawieszono tablicę informującą, licznie gromadzących się przed nią codziennie górników, o stanie wyścigu pracy między oddz. I „Andrzej—Wschód" kop. „Wieczorek", a oddz. „G 13" kop. „Mysłowice". Codziennie stan wyścigu ilustrują umieszczone na podziałce tablicy ruchome wagoniki codziennie przesuwane w miarę osiągnięć poszczególnych kopalń. Dotychczas po 13 dniach współzawodnictwa „prowadzi" w wyścigu kop. „Wieczorek" różnicą 11%.

Tow. Jacuch Jakub

Spośród rekordzistów kopalni wymienić należy tow. Jacucha Jakuba, lat 51 rębacza starego



działacza ruchu robotniczego z czasów sanacji i okupacji hitlerowskiej, obecnie aktywistę naszej partii, jednego z organizatorów współzawodnictwa na terenie kopalni „Wieczorek". Tow. Jacuch Jakub pracuje w górnictwie od 16 roku życia i do chwili obecnej był jednym z czołowych rębaczy kopalni, osiągając 250% **NORMY**. Jako aktywista naszej partii jest organizatorem ochotniczych brygad pracy w niedzielę, organizowanych spośród pracowników administracji i innych, nie zatrudnionych na dole, co w znacznym stopniu wpływa na zwiększenie wydobycia. Tow. Jacuch jest delegatem na Zjazd Przodowników Pracy w Górnictwie.

Tow. Trawczyński Józef

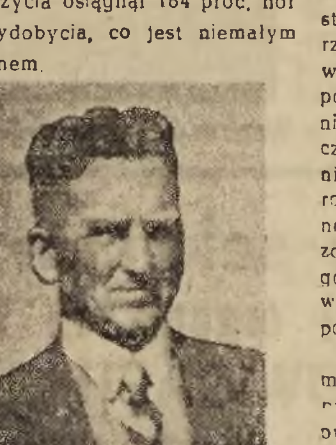
Tow. TRAWCZYŃSKI JÓZEF (PPS) pracuje z dużym poświęceniem na chodniku na pokładzie „Zachód 510" w bardzo trudnych warunkach. Chodnik jego nie ma spadku a węgiel musi być z powodu tego dwa razy ładowany na rynnę potrząsalną. Praca jego ma doniosłe znaczenie dla kopalni, gdyż umożliwi zastosowanie później taśmy stalowej, która z kolei podniesie bardzo wybitnie wydobycie węgla na tym oddziale. Jest członkiem bratniej partii PPS, ma 42 lata i jest delegatem na Zjazd Przodowników Pracy. W czasie wyborów spełniał ciężki obowiązek ormowca. **(kl)**



Kopalnia »Paweł«

Tow. Murzyn

Starszy rębacz tow. MURZYN z kop „PAWEŁ" w Chebziu, mimo 52 lat życia osiągnął 184 proc. normy wydobycia, co jest niemałym wyczynem.



Tow. MURZYN mając 18 lat rozpoczął pracę w kop. „Paweł" w Chebziu, przybywając z rolniczych stron powiatu lublinieckiego. Bierze czynny udział w dwóch powstaniach śląskich, w potyczkach pod Koźlem i wyróżnia się dzięki niezwykłej odwadze. Później jest czynnym działaczem ruchu robotniczego. W czasie okupacji hitlerowcy wysiedlili całą jego rodzinę w głąb Niemiec. Najstarszy syn zdołał ujść do Zw. Radzieckiego, gdzie wstąpił do wojska do Dywizji Kościuszkowskiej. Teraz jest porucznikiem.

Obecnie tow. MURZYN razem z młodszymi od siebie górnikami przystąpił do współzawodnictwa pracy i dzięki swym wynikom będzie brał udział w naradach przodowników.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Jednolity front „Życia" i ZNMS

W związku z zawartą umową o jedności działania między **AZWM „Życie" i ZNMS, „ROBOTNIK"** pisze:

Jako logiczna i polityczna konsekwencja umowy o jedności działania między PPS i PPR i analogicznej umowy między OM TUR i ZWM, nastąpiło podpisanie umowy o jedności działania między ZWIĄZKIEM NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ i AKADEMICKIM ZWIĄZKIEM WALKI MŁODYCH „ŻYCIE".

Odcinek akademicki nie jest najważniejszy ilościowo, gdyż liczba studentów ZNMS-owców i Życiowców jest mała w porównaniu z wielotysięczną masą członków PPS i PPR. Jakościowo jednak ten odcinek ma wielkie znaczenie, gdyż dzisiejsi studenci — to przyszli kierownicy Państwa, partii politycznych, życia gospodarczego i kulturalnego.

Odcinek akademicki jest dla nas tym bardziej ważny, iż przed wojną był on domeną wpływów faszystowskich. Pamiętamy dobrze wybryki studentów spod znaku ONR-owskiego, pamiętamy faszyzację Bratniaków, „getto ławkowe" i inne wyczyny „bohaterów" z „Falangi".

Obecnie, gdy młodzież robotnicza i chłopska ma dostęp na wyższe uczelnie, na socjalistyczne i peperowskie organizacje akademickie spada wielkie i odpowiedzialne zadanie: pokierować uświadomieniem politycznym młodzieży akademickiej, wciągnąć nowych studentów do obozu postępu i odbudowy.

Jednolity front ZNMS i „ŻYCIE" na pewno ułatwi spełnienie tego zadania i dlatego z radością witamy podpisanie umowy o jedności działania tych dwóch organizacji.

Dlaczego wojna jest dziś niemożliwa?

Pod tym tytułem ukazał się ciekawy artykuł pióra **Bolesława Wójcickiego** w **„ŻYCIU WARSZAWY"**. W zakończeniu artykułu czytamy:

Staraliśmy się niczego nie upiększać, niczego nie koloryzować na różowo. Naszym najgłębszym przekonaniem, opartym na analizie faktów jest, iż bezpośrednia groźba wojny w perspektywie najbliższych kilku lat nie istnieje.

Czy oznacza to, że nie istnieje w ogóle?

Byłby to wniosek fałszywy i szkodliwy.

Widzieliśmy jakie są przyczyny agresywności amerykańskiego wielkiego kapitału. Byłoby zbrodniczym szaleństwem nie doceniać jego wpływów i środków oraz groźby jaką on przedstawia dla pokoju światowego.

I tu znów użyjemy porównania, które padło z ust wicepremiera GOMUŁKI: Sytuacja obecna przypomina pierwsze stadium gruźlicy, która wcześnie rozpoznana może i musi być wyleczona.

Musi się dokonać na całym świecie olbrzymia mobilizacja sumień, powszechna mobilizacja mas ludowych, które wiedzą, że to one płacą za wojnę—krwią, męką i nędzą. Musi się dokonać na całym świecie mobilizacja partyj robotniczych i szczerze postępowych — przeciwko podpalaczom świata, pchającym ludzkość do samobójstwa. Wtedy groźba wojny odpadnie zupełnie na zawsze.

Z dnia

PLENUM KCZZ ZWOŁANE NA 28 BM.

WARSZAWA. Prezydium KCZZ postanowiło zwołać do Warszawy plenum KCZZ na 28 października br.

◆

WIELKI TRANSPORT DRZEWA Z NIEMIEC NA ODBUDOWĘ WSI POLSKICH

WARSZAWA. Niemcy zobowiązane są dostarczyć nam pewnego kontyngentu drzewa, w zamian za szkody wyrządzone w Polsce podczas wojny i okupacji.

Ściągnięciem tych należności zajmuje się Państwowa Agencja Drzewna, przez swoich przedstawicieli w Berlinie.

Obecnie do kraju nadchodzi głównie drogą morską, przez port szczeciński, wielki transport obejmujący **40 tys. metrów sześciennych drzewa tartego** — przeznaczonego wyłącznie na cele odbudowy kraju, a przede wszystkim wsi polskich. Należy podkreślić, że bieżący transport zawiera wszystkie asortymenty drewna, potrzebne dla budownictwa.

Drzewo, dostarczane będzie chłopom po cenach sztywnych przez składy Pegedu, znajdujące się w miastach powiatowych i miasteczkach na terenie całego kraju.

◆

POŁĄCZONE CENTRALNE SPÓŁDZIELNIE PRACY BĘDĄ ZRZESZAŁY OKOŁO 1.000 SPÓŁDZIELNI

WARSZAWA

W najbliższym czasie spodziewane jest połączenie trzech central skupiających spółdzielnie pracy, a mianowicie: **Centrali Gospodarczej Spółdzielni Wytwórczych, Centrali Gospodarczej „Solidarność" i Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych.**

Pierwsza z nich zrzesza spółdzielnie typu **rzemieślniczego i chałupniczego**, głównie w branży włókienniczej i skórzanej, zatrudniając **18 tys. rękodzielników.** Centrala „Solidarność" — to zrzeszenie **żydowskich spółdzielni wytwórczych.** Centralne Zjednoczenie Spółdzielni Przemysłowych zrzesza spółdzielnie **pracy: papiernicze, chemiczne, częściowo poligraficzne, usługowe, hotelarskie i gastronomiczne.**

Nowa Centrala połączona będzie zrzeszała ogółem około **1.000 spółdzielni pracy**, zatrudniających **ponad 40 tys. ludzi.**

◆

PROCES ZBRODNIARZY HITLEROWSKICH

WARSZAWA

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę zbrodniarzy hitlerowskich, wydanych władzom polskim przez władze alianckie. Głównym oskarżonym był **Eustachy Prindyn**, Ukrainiec, członek zbrodniczej organizacji SS Galizien. W lecie 1943 r. Prindyn wyróżnił się szczególnym okrucieństwem w czasie likwidacji getta w Drohobyczu. Jako kat ludności żydowskiej bierze osobiście udział prawie we wszystkich egzekucjach. Cała ludność żydowska Drohobycza w ilości ok. 2 tys. osób została w ciągu miesiąca rozstrzelana. **Sąd skazał Prindyna na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich.** Zasiadający wespół z Prindynem na ławie oskarżonych **Karol Schöpfl**, policjant niemiecki, oskarżony o znęcanie się nad robotnikami polskimi, przebywającymi na przymusowych robotach na terenie Niemiec — skazany został na **dożywotnie więzienie.**

Następny oskarżony, **Antoni Kölling** zastrzelił 3 robotników, w tym 2 Rosjan i 1 Polaka oraz zranił czwartego, robotnika nieznanego nazwiska. Ponieważ działo się to podczas nalotu, Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące skazał Köllinga na **16 lat więzienia oraz pozbawienie praw obywatelskich.**

August Wassenfuhr, żandarm, za pobicie kilku robotników polskich w Niemczech, otrzymał **karę 7 lat więzienia.**

Adama Hocke, oskarżonego o zabicie w okolicach Truskawca pewnego robotnika żydowskiego, Sąd z braku dowodów winy **uniewinnił.** z

◆

NIE ZWLEKAĆ Z PODANIAMI O KONCESJE HANDLOWE

WARSZAWA

Biuro Koncesjonowania Handlu przypomina, że termin ostateczny przyjmowania podań o **zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych** upływa nieodwołanie z **dniem 15 listopada br.** W interesie własnym ubiegających się o zezwolenia leży niezwlekanie z dopełnieniem formalności. Odkładanie tego na ostatnią chwilę może ujemnie odbić się na sprawności przeprowadzanej akcji.

W chwili obecnej wszystkie Urzędy Skarbowe na terenie całego kraju są poinformowane o trybie postępowania i załatwiają petentów.

Obowiązkowi ubiegania się o zezwolenia podlegają wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i usługowe, zarówno zrzeszone, jak i niezrzeszone w organizacjach kupieckich. Podania przyjmują właściwe terytorialnie Zrzeszenia Kupieckie.

◆

SPÓŁDZIELNIE PRACY EKSPORTUJĄ TOWARÓW ZA 380 MIL. ZŁ.

WARSZAWA. Centrala Gospodarcza Spółdzielni Wytwórczych przygotowuje się do akcji eksportowej, która prowadzona będzie za pośrednictwem „Społem". W eksporcie produktów spółdzielczości pracy przewidziana jest damska bielizna luksusowa na sumę 200 milionów zł, samodziały, tkaniny wysokowartościowe, narzuty, kilimy, drobna galanteria, pamiątkarstwo i ceramika na 180 milionów zł.

Tyle spółdzielczość wytwórcza może przygotować na eksport w granicach obecnych możliwości kredytowych i surowcowych. W wypadku rozszerzenia tych możliwości, należy się spodziewać znacznego zwiększenia wytwórczości eksportowej.

◆

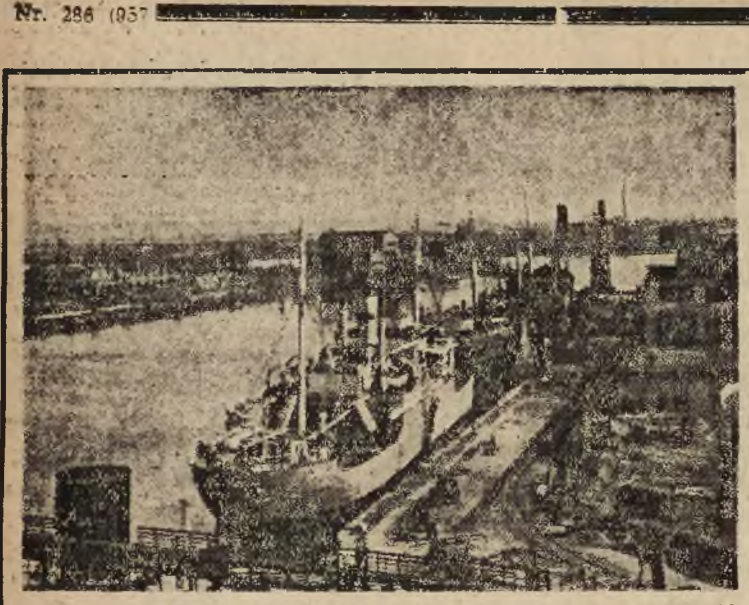
40 NAGRÓD DLA DRUŻYN PAROWOZOWYCH ZA SPALENIE NAJMNIEJSZEJ ILOŚCI WĘGLA

WARSZAWA. Ministerstwo Komunikacji wprowadziło od lipca r. b. oryginalną rywalizację — wyścig pomiędzy drużynami parowozowymi, polegający na tym, która drużyna spali jak najmniej węgla.

Dla najoszczędniejszych drużyn przeznaczono 40 bardzo wysokich nagród.

Ustalenie maksymalnych cen na ziemniaki

Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu ustaliło maksymalne ceny na ziemniaki. Maksymalna cena hurtowa równa się cenie targowej, powiększonej o 15 proc. Maksymalna cena detaliczna równa się cenie hurtowej ziemniaków, powiększonej o 7 proc. przy sprzedaży od 50 kg, i o 22 proc. przy sprzedaży poniżej 50 kg. Komisje cennikowe mogą w wyjątkowych wypadkach lokalnie obniżać lub podwyższać o jedną dziesiątą ustaloną wysokość zysków brutto. Ceny niniejsze wchodzą w życie z dniem 15 PAŹDZIERNIKA B. R.



18 ub. m. została przejęta przez Polskę całość portu szczecińskiego. Fakt ten pozwoli nam na wykonanie wielkich zadań, jakie przed portem szczecińskim postawił III Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych. Musimy w ciągu dwu lat podnieść zdolność przeładunkową portu szczecińskiego do 7 milionów ton.

Odra, łącząca Szczecin z dolnośląskim i górnośląskim okręgiem przemysłowym, jest naturalną drogą, którą płyną nad polski Bałtyk barki z węglem — naszym złotem. Za węgiel otrzymamy z zagranicy potrzebne nam dewizy i towary, których nam brakuje. A na nasz węgiel czekają wszyscy.

Życie w porcie szczecińskim staje się coraz żywsze. Przyjeżdżają i odpływają statki z dalekich krajów, wiążąc nas z całym światem gospodarczymi stosunkami. Na zdjęciu statki przy jednym z nadbrzeży portu szczecińskiego.

PLAN SWEJ ODBUDOWY NA ROK 1947 KOLEJ WYKONA w 125%

W Ministerstwie Komunikacji odbył się z udziałem wiceministra Balickiego, pod przewodnictwem dyr. Departamentu inż. Przedpelskiego, zjazd naczelników służby drogowej, na którym przedstawiono sprawozdania poszczególnych dyrekcji z dotychczasowego wykorzystania kredytów inwestycyjnych, przyznanych na rok 1947.

Ze sprawozdań wynika, że roboty inwestycyjne kolejowe na terenie całej Polski są zaawansowane w takim stopniu, że **plan na rok 1947 będzie wykonany w 125 proc.**

W WĘŹLE WARSZAWSKIM Dyrekcja Odbudowy KP odbudowała most pod Cytadelą, znacznie posunęła roboty na linii średnicowej wraz z tunelem i wiaduktami, wykonywała szereg budynków kolejowych oraz wykonała roboty związane z elektryfikacją linii **Warszawa—Otwock.**

W DYREKCJI WARSZAWSKIEJ 70 proc. przewidzianych planem robót mostowych, **zostało już wykonane**, w pełnym toku jest odbudowa budynków. Dużo wysiłku włożono w odbudowę torów i rozjazdów w węźle warszawskim.

W DYREKCJI LUBELSKIEJ odbudowano most przez Wisłę w Dęblinie i most przez San pod Rozwadowem. W odbudowie znajduje się most przez Wisłę pod Sandomierzem. Odbywa się wymiana szyn na linii **Kielce—Częstochowa.**

DYREKCJA KRAKOWSKA odbudowuje szereg mostów na linii podkarpackiej, przebudowuje stację Żurawica i rozpoczęła przekucie torów na linii **Kraków—Przemyśl.** M. in. Zarząd Odbudowy w Krakowie ukończył mosty przez Dunajec pod Tarnowem i Nowym Sączem oraz tunel w Kamionce.

DYREKCJA KATOWICKA przystąpiła do przekucia torów na swym terenie i odbudowuje szereg mostów na liniach tranzytowych z Czechosłowacją.

DYREKCJA ŁÓDZKA odbudowała szereg mostów na linii węglowej Herby—Inowrocław—Gdynia oraz prowadzi roboty przy budowie nowej linii kolejowej Tomaszów Maz.—Radom. W listopadzie br. nastąpi otwarcie 35 km odcinka tej linii do Drzewicy.

W DYREKCJI POZNAŃSKIEJ odbudowano mosty przez Wartę pod Kostrzyniem i przez Noteć pod Dziembowkiem. W odbudowie znajdują się mosty przez Odrę: pod Głogowem, Przystankowicami, Pomorskiem i Nietkowcem.

W DYREKCJI WROCŁAWSKIEJ odbudowano **20 mostów.** Prowadzone są prace nad odbudową dalszych **38 mostów.**

DYREKCJA OLSZTYŃSKA odbudowuje linię **Szczytno—Pisz** długości **57 km.** Linia ta ukończona będzie jeszcze w roku bież.

Odprawa sekretarzy śl.-dąbrowskiej organizacji PPR W KATOWICACH

W dniu wczorajszym w Komitecie Wojewódzkim PPR w Katowicach odbyła się odprawa pierwszych sekretarzy Komitetów Powiatowych i miast wydzielonych oraz zaproszonego aktywu. Pierwszy sekretarz KW PPR, tow. Ochab, referował przebieg obrad ostatniego rozszerzonego plenum KC PPR w Warszawie.

W dłuższym referacie tow. Ochab omówił sytuację międzynarodową ze szczególnym uwzględnieniem roli amerykańskiego imperializmu w Europie i na świecie, a następnie narady 9 partii marksistowskich w Warszawie i stworzonego przez nie Biura Informacyjnego. Następnie tow. Ochab zatrzymał się dłużej nad aktualnymi problemami naszej sytuacji wewnętrznej poruszonymi na plenum KC przez tow. Wiesława. Mówca omawiał szczegółowo wynikające z oceny plenum zadania dla organizacji partyjnych.

Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja.

Peperowcy kop. „Walenty-Wawel" w pracy i w życiu społecznym

NA OGÓLNĄ LICZBĘ ponad 3000 robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w kopalni „Walenty - Wawel", Polska Partia Robotnicza liczy ponad 600 członków. I. sekretarzem Komitetu Kopalnianego PPR jest wicedyrektor tow. Witka. Jako długoletni pracownik tej kopalni, aktywny i doświadczony działacz robotniczy, w pierwszych zaraz dniach po ucieczce okupanta zajął się energicznie uruchomieniem kopalni, organizując równocześnie koło PPR. Będąc przewodniczącym pierwszej Rady Zakładowej, wraz z kierownictwem kopalni tow. Witka walczył o usunięcie najważniejszych przeszkód na zakładzie pracy. Tow. Witka pracował na kopalni w charakterze palacza parowozowego. Jego zdolności organizatorskie, zaradność w rozwiązywaniu trudności, zostały należycie ocenione. Władze demokratyczne w Polsce, powołały tow. Witkę na stanowisko wicedyrektora kopalni.

TOW. WICEDYREKTOR WITKA, poza pracą zawodową, **bierze czynny udział w pracach organizacji partyjnej.** Liczące początkowo kilkudziesięciu członków koło PPR rozrosło się i obecnie istnieje 8 kół partyjnych na terenie kopalni oraz po jednym kole PPR przy elektrowni i koksowni.

Dużą aktywność wykazali peperowcy w czasie **organizowania spółdzielni zamkniętej.** Trzeba było nielada wysiłku, aby przełamać trud robotników nieufność do spółdzielczości i wytłumaczyć im korzyści, jakie przynosi klasie robotniczej instytucja handlu spółdzielczego. Członkowie Rady Nadzorczej tow. tow. **Paruzel Edmund, Będen Jan i Walczuch Karol,** byli tymi, którzy **przyczynili się najbardziej do popularyzacji i organizowania spółdzielni.** W tej chwili **spółdzielnia posiada 10 składów spożywczych i 3 rzeźnicze** na terenie Rudy Śl. i pobliskich okolic. Obroty wyniosły we wrześniu 10,5 miliona złotych. — Kierownik spółdzielni tow. **Tomala Franciszek** niezadowala się tymi osiągnięciami, **lecz pracuje usilnie, by placówka spółdzielcza rozwinęła się jeszcze bardziej.**

DZIĘKI ENERGII CZŁONKÓW PPR-u wchodzących w skład „trójki" antysabotażowej w osobach: kierownika pola północnego kopalni, inż. tow. **Luki,** mistrza warsztatowego tow. **Surówki** i nadgórnika tow. **Kota, żadnej akcji sabotażu nie było,** za wyjątkiem nielicznych wypadków kradzieży pospolitych, których **sprawcy byli zwykle wkrótce wykrywani.**

PPR-OWCY, członkowie Rady Zakładowej **wspólnie z towarzyszami z PPS-u** wykazali dużo troski przy usuwaniu bolączek robotniczych, przestrzegając przede wszystkim **sprawiedliwego rozdziału butów i odzieży, bezpieczeństwa pracy.** Pomagali oni dyrekcji **wzmocnić dyscyplinę pracy,** od której uwarunkowany jest wzrost produkcji. Cel ten został osiągnięty. Kopalnia pomimo przestarzałych urządzeń technicznych, **od szeregu miesięcy przekracza państwowy plan wydobycia węgla.**

ORGANIZACJA PARTYJNA kopalni „Walenty - Wawel", posiada w swych szeregach **znaczną ilość kobiet.** Założony przy szybie „Walenty" i szybie „Mikołaj" koła kobiet liczą 63 osoby. Szczególnie **żywą działalność** wykazuje **koło kobiet przy szybie „Walenty",** którego sekretarką jest towarzyszka **Zalastowiczowa.** Koło to, zbiera się co dwa tygodnie. Na posiedzeniach omawiane są sprawy dotyczące **poprawy bytu robotnic** zatrudnionych w kopalni. Uchwały koła kobiet o zakordowaniu robotnic **zatrudnionych na stawidłach, przyznaniu dodatkowego wynagrodzenia dla kobiet, pracujących przy wywrocie, powiększeniu budynku łaźni i szatni, zostały przez dyrekcję zrealizowane.** Towarzyszka Zalastowiczowa, będąc zarazem członkiem Wydziału Kobiecego przy Komitecie Miejskim w Rudzie Śląskiej, jest **opiekunką terenowych kół kobiecych w Rudzie Śl., Orzegowie oraz Goduli** i uczestniczy we wszystkich prawie zebraniach kobiecych. Koło kobiet przy szybie „Mikołaj" jest mniej liczne i nie wykazuje takiej aktywności. Przyczyny należy doszukiwać się w tym, że **kierownictwo koła poświęca mniej uwagi jego rozwojowi.**

KOMITET KOPALNIANY PPR rozpoczął na większą skalę szkolenie członków partii. Celem szkolenia jest zapoznanie peperowców z ideologią marksistowską, programem i taktyką PPR. W tym celu **organizacja kopalniana PPR skierowała do Miejskiej Szkoły Partyjnej w Rudzie Śląskiej, kilkudziesięciu towarzyszy.** Na pierwszym sześciotygodniowym kursie, **uzyskało świadectwa ukończenia nauki 38 towarzyszy. Na drugim kursie uczy się 50.**

W LOKALU ŚWIETLICY PPR, organizowane są odczyty na temat **aktualnych zagadnień politycznych, sytuacji gospodarczej w kraju i zagranicą,** znaczenia trzyletniego planu itp. **Kierownik świetlicy tow. Kobic** wraz z całym szeregiem innych towarzyszy, otacza opieką młodzież robotniczą, zorganizowaną w **Związku Walki Młodych,** by wychować ją na świadomych i oddanych demokracji ludowej, przyszłych członków Polskiej Partii Robotniczych.

PPR-OWCY KOPALNI „WALENTY WAWEL" nie tworzą zamkniętej w sobie grupy, lecz w każdej **dziedzinie współpracują zgodnie z towarzyszami z bratniej — PPS. Atmosfera wzajemnego zaufania członków obu robotniczych partii czyni, że współpraca obu partii rozwija się pomyślnie i nie dochodzi do żadnych nieporozumień.** Na ostatnim zebraniu międzypartyjnym zapadła uchwała, iż **członkowie obu partii powinni ze sobą współpracować i utrwalać jednolity front klasy robotniczej. Praktycznie realizuje się tę uchwałę w kampanii wyborczej do Rady Zakładowej,** gdzie na **wspólnej liście figurują nazwiska kandydatów wysuniętych ze strony PPR, PPS i Związek Zawodowy Górników.**

DR.

Kto może nabyć WĘGIEL wolnorynkowy?

WARSZAWA. 130 tysięcy ton węgla przeznaczonych zostało na październikowe zaopatrzenie w całym kraju tej części ludności miejskiej, która nie korzysta z węgla kartkowego i deputatowego. Z tego kontyngentu — połowa, t. zn. **65 tys. ton,** rozdzielona będzie wśród **członków związków zawodowych,** nie korzystających z kartek, druga zaś połowa przeznaczona została na **sprzedaż wolnorynkową** z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców miast, którzy nie należą wogóle do związków zawodowych.

Dzięki temu cena węgla na wolnym rynku ustabilizowana ostatnio przy nawet lekkiej tendencji zniżkowej, ulegnie stopniowej **dalszej obniżce.**

Węgiel wolnorynkowy sprzedawany będzie w ilości **po jednej tonie** ludziom, którzy wylegitymują **się zaświadczeniem** Komitetu Domowego, **iż są stałymi lokatorami, prowadzą gospodarstwo domowe** i nie korzystają z żadnego przydziału, a więc kartek, deputatów lub ... [illegible] dla członków związ... zawodowych.

CHŁOPI PRZYSTĘPUJĄ do wyścigu pracy

W Gdańsku odbyła się narada wójtów i sołtysów powiatu gdańskiego, na której starosta Klenowicz zreferował zagadnienie wyścigu pracy na wsi. W wyniku dyskusji opracowano warunki wyścigu i punktacje, według których nagradzani będą wyróżniający się w pracy rolnicy. Podczas konferencji wiele ośrodków wiejskich zgłosiło swój akces do wyścigu.

Z CAŁEGO KRAJU

KATOWICE

PRZED WALNYM ZJAZDEM ZW. ZAW. CHEMIKÓW

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego przystąpił do wyboru delegatów na walny zjazd krajowy związku który odbędzie się w Katowicach.

Związek Zawodowy Chemików posiada w chwili obecnej 51 oddziałów, z ogólną liczbą 101.500 członków w terenie 878 zakładów pracy. W liczbie tej znajduje się 12 tys. młodocianych.

WARSZAWA

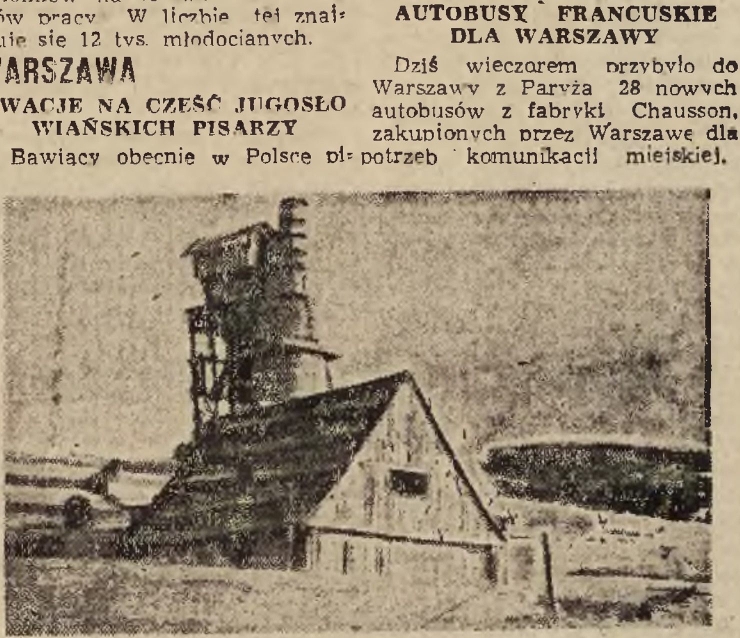
OWACJE NA CZEŚĆ JUGOSŁOWIAŃSKICH PISARZY

Bawiący obecnie w Polsce pisarze jugosłowiańscy obecni byli w dniu 14 bm. na przedstawieniu „Hamleta" w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie. W czasie przerwy przed ostatnim aktem, dyr. A. Szyfman w serdecznych słowach powitał gości, podkreślając fakt rosnącej łączności polsko - jugosłowiańskiej.

Publiczność wypełniająca salę, zgotowała jugosłowiańskim pisarzom długotrwałą entuzjastyczną owację.

AUTOBUSY FRANCUSKIE DLA WARSZAWY

Dziś wieczorem przybyło do Warszawy z Paryża 28 nowych autobusów z fabryki Chausson, zakupionych przez Warszawę dla potrzeb komunikacji miejskiej.



Ziemie Odzyskane wnoszą do naszej gospodarki szereg cennych surowców, bogaty przemysł, obszary rolne i leśne o wysokiej kulturze, nowe porty i ważną sieć komunikacyjną, wreszcie wybrzeże morskie.

Z surowców, jakie występują na Ziemiach Odzyskanych, wybija się na czoło węgiel kamienny. Oprócz niego występują: ruda żelazna, cynk, arsen, nikiel i miedź, kopaliny ogniotrwałe, kamień drogowy, budowlany i wapienny. Bogate złoża kamienia wapiennego i dobrze rozwinięty przemysł przetwórczy, to jedno z bogactw Ziemi Kłodzkiej. Na zdjęciu piec wapienny we wsi Stronie Śląskie w pow. kłodzkim.

Autobusy przybyły do Warszawy przez Strassburg, Norymbergę, Pragę Czeską, Wrocław i Łódź.

Chaussony mają najlepsze motory francuskiej marki Panharda i są bardzo ekonomiczne gdyż spalają na 100 km około 20 ltr. ropy.

ŁÓDŹ

13 MILIONÓW ZŁ. ZEBRAŁO WOJ. ŁÓDZKIE NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Do dnia 13 bm. z terenu województwa łódzkiego zebrano ogółem 13 milionów złotych. Z sumy tej na miasto Łódź przypada ok. 6 milionów.

KOSZALIN

BESTIALSKI GESTAPOWIEC SKAZANY NA ŚMIERĆ

Sąd Okręgowy w Koszalinie skazał na karę śmierci Konstantego Gizewskiego za to, że w okresie czasu od 1942 r. do końca okupacji niemieckiej pracował w Gestapo wileńskim i wielokrotnie brał udział w łapankach i egzekucjach ludności polskiej i żydowskiej.

LUBLIN

ROZWIĄZANIE JESZCZE JEDNEGO KOŁA PSL.

Istniejące w gminie Żeliszew pow. siedleckim koło PSL — 46 mieszkańców wsi na odbytym zebraniu podpisało uchwałę, na mocy której placówka PSL przestała istnieć. Do wystąpienia chłopów z PSL przyczyniły się procesy znanych działaczy PSL, odsłaniające ich korupcję i zaprzedanie reakcji zagranicznej.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

JESZCZE JEDEN TRAMWAJ

Zgodnie z naszą zapowiedzią podajemy dalsze listy.

Podobno podróże kształcą

Ob. Maria Pilszak z Grabownicy Starzeńskiej, powiat Brzozów, woj. Rzeszowskie pisze:

Jadąc pierwszy raz z Zabrza do Bytomia wręczyłam konduktorce 50 zł. z czego mi wydała 10 zł. reszty, natomiast zapomniała dać mi bilet, o który będąc zajętą informowaniem się u niej gdzie mam wysiąść, również zapomniałam się upomnieć. Konduktorka odebrawszy pieniądze, zaczęła rozmawiać z innymi pasażerami po niemiecku. W czasie kontroli biletów nie chcąc narazić jej na przykrość powiedziałam kontrolerowi, że jeszcze biletu nie wykupiłam, prosząc jednocześnie konduktorkę o wydanie biletu. Konduktorka nie chcąc narażać mnie na ponowny wydatek, nachyliwszy się mówi do mnie, że już mam bilet. Gdy oświadczyłam, że biletu nie dostałam zmieniła zdanie, twierdząc, że w ogóle pieniędzy nie przyjmowała, przy czym powiedziała kontrolerowi, że wsiadłam w Zabrzu na Placu Wolności. Kontroler uznał oświadczenie konduktorki za miarodajne, zapisał mój adres, kazał wykupić nowy bilet i ukarał grzywną w kwocie 100 zł., na co nie otrzymałam żadnego pokwitowania. Zdaje mi się, że jeśli zawiniłam, nie upomniawszy się o bilet, konduktorka zajęta rozmową i to w języku niemieckim zamiast swoimi obowiązkami też nie jest bez winy. Proszę o interwencję w Dyrekcji Śl. Kol. El. Załączam powtórnie wykupiony bilet, na odwrocie którego są: nr. tramwaju i konduktorki oraz podpis którego nie mogę przeczytać.

A no, podróże kształcą a za naukę trzeba płacić. Ale jeśli ktoś nie chce się uczyć języka niemieckiego i to publicznie w tramwaju (choć trudno nam w to uwierzyć, by konduktorka istotnie **posługiwała się językiem** niemieckim **w rozmowie z pasażerami i raczej sądzimy, że jest to jakaś pomyłka) to za co płacić?...**

Ostatecznie tramwaj nie był tak przepełniony, jeśli konduktorka wiedziała nawet na którym przystanku wsiadł pasażer. Nawału pracy nie było. No i pokwitowanie za uiszczoną grzywnę powinna pasażerka chyba otrzymać. Wierzymy, że Dyrekcja Śl. K. Elektr. sprawę tę zbada i wyjaśni. (Red.)

A zajrzyj na własne podwórko

Ob. Dzimiński Wawrzyniec z Chorzowa (konduktor Śl. K. E. — Remiza Łagiewniki) pisze:

Publiczność skarży się, że obsługa Śl. K. E. nie jest grzeczną. Są u nas specjalne instrukcje obchodzenia się grzecznie z pasażerami i na pewno obsługa jest uprzejmą dla uprzejmych pasażerów, ale nie dla oszustów, którzy chcą na gapę jeździć i okradać społeczeństwo. W innych miastach obsługa jest grzeczniejszą może, ale i publiczność również. Sam jako stary konduktor, jestem zawsze uprzejmym i grzecznym, a miałem już nie raz przykre zajścia. Czy dlatego nie jesteśmy grzeczni, że nie pozwolimy na gapę jeździć? Że przechodząc dziesiątki razy tam i z powrotem po wagonie i pytając kto bez biletu zmuszony byłem zwrócić się do pasażerki jadącej z Katowic do Chorzowa która jeszcze na stadionie w Chorzowie nie posiadała biletu i patrzyła zawsze w szybę gdy przechodziłem? Podobnych zdarzeń jest tysiące. Może dlatego konduktorzy są niegrzeczni, że zmuszeni są osobiście łapać za rękę i żądać opłaty za przejazd? Może dlatego, że konduktorka na linii 4 zwróciła się do pasażerów grzecznie żądając za przejazd, a oni jej naubliżali i w końcu została pokłuta nożami i leży obecnie w szpitalu?

Na pewno obsługa tramwajowa nikomu bez podstawnie nie ubliży. Uszanuje i obsłuży grzecznie, ale społeczeństwo niech zrozumie odpowiedzialność pracy konduktora i nie utrudnia mu wykonywania obowiązków. Będzie wtedy zgoda i wzajemne uszanowanie.

W zupełności podzielamy zdanie Ob. Dzimińskiego. Wiemy, że praca konduktorów jest męcząca, wyczerpująca i wymaga wielkiego taktu, opanowania i mocnych nerwów. Jesteśmy dalecy od tego, by winić szerokie rzesze konduktorów Śl. K. E. i za wybryki jednostek (które niestety zdarzają się, z tym się z nami zgodzicie), winić wszystkich tramwajarzy. Dlatego zdaje nam się, że Dyrekcja Śl. K. E. powinna wydać zarządzenie, by tramwajarze będący w służbie, podobnie jak to jest w innych miastach lub np. w M. O., nosili widoczne numery. Wtedy zamiast uogólniać: „tramwajarze są niegrzeczni", publiczność wskaże konkretnie konduktora Nr. „x y". Będzie to tylko z korzyścią dla tramwajarzy. Zasada: „jeden za wszystkich — wszyscy za jednego" jest b. ładną, ale gdy chodzi o dobre imię — dlaczego mają wszyscy cierpieć. Dajemy to pod rozwagę zarówno Dyrekcji Śl. K. E. jak i Związku Zawodowego Tramwajarzy. (Red.)

Trybuna Czytelników działa

Otrzymaliśmy list treści następującej:

Donoszę, że sprawa moja w Urzędzie Likwidacyjnym w Rybniku została załatwiona i otrzymaliśmy dane meble o któreśmy się starali i jesteśmy b. zadowoleni, chociaż nie są komplетne i ładne, a zbierane.

Ślemy serdeczne podziękowanie Ob. Redaktorowi „Trybuny Czytelników" za interwencję w naszej sprawie.

Załaszczyk Maria
z Wodzisław Śl. ul. Wałowa 2

Odpowiedzi Redakcji „Trybuny Czytelników"

Ob. Aniela Tokarz — Witów — Jeśli nie nastąpiło dowolne porozumienie z pozytywnym dla Was wynikiem macie prawo dochodzić swoich pretensji na drodze sądowej przez wniesienie skargi do Sądu Pracy, a w braku tego do Sądu Okręgowego.

Ob. Szmukowska Marcela. — Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach przysłało nam pismo w Waszej sprawie. Jak wynika z niego Kuratorium szło Wam najbardziej na rękę. Szkoda żeście nie skorzystali.

Ob. Wawro Adolf i inni z Góry Św. Anny. — Czekamy na wyjaśnienie Pow. Rady Narod. w Strzelcach.

Ob. Janus i tow. Chorzów — Chrobrego 19 — zażądaliśmy wyjaśnienia w Zarządzie Miejskim.

OMTUR owiec — Gliwice. — Jakże możemy się starać o załatwienie Waszej sprawy skoro nie znamy ani Waszego nazwiska ani adresu. Podajcie je jak najprędzej.

Mieszkańcy domu nr. 12 w Chorzowie, ul. Sobieskiego. — Interweniujemy w Woj. K-dzie M. O. w Katowicach.

Ob. Kozik Bolesław. — Przydział **artykułów** włókienniczych na III kwartał 1947 r. dokonuje się na podstawie kart żywnościowych I kat. z m-cy lipca, sierpnia i września br.

Dla osób posiadających karty żywnościowe I kat. z danego kwartału wydane z innego województwa — został wyznaczony przez tut. Urząd jeden pkt. rozdzielczy dla całego województwa Śląska Spółdzielnia Spożywców — Katowice, ul. 3-go Maja. Termin rejestrowania wspomnianych kart wyznaczony został do dn. 30 października **br. a realizacja odbywać się będzie do 15 listopada br.**

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja
KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr III 4900.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel Red 598-12, tel. Adm 586-32
WARSZAWA, ul. Smolna 13
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 28
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 28 telefon 3
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Ozimska 17, tel 385
Admin.: Odrodzenia 17, telefon 385.
BYTOM, aleja Dworcowa 2, telefon 30-03
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 8, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

Odprawa sekretarzy Rad Narodowych

powiatu katowickiego

W dniu wczorajszym odbyła się w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Katowicach odprawa członków prezydiów i sekretarzy Rad Narodowych pow. katowickiego.

Zebranie zagaił przewodniczący P. R. N. **ob. Czypionka**, po czym referat informacyjny wygłosił członek prezydium W. R. N. **ob. Kuś**. Referent poruszył sprawę dwudniowego przeszkolenia członków rad przez fachowców, oraz sprawę budowy sanatorium w Rabce, a następnie szczegółowo omówił sprawę publicznej gospodarki lokalami. Podkreślił on, że celem publicznej gospodarki lokalami jest dopomożenie ludziom pracy w uzyskaniu mieszkania, i to powinny mieć na uwadze Rady Narodowe. Pouczył radnych, że wolno jedynie dokwaterować jedną osobę do jednego pokoju a nie wolno natomiast usuwać ludzi i zmieniać mieszkań. Zaapelował wreszcie by radni dopilnowali wypełnienia tych zadań.

Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń **mgr Hel** zreferował zebranym sprawę **przymusowych ubezpieczeń inwentarza żywego i mienia ruchomego i nieruchomego** oraz sprawę **ubezpieczeń od ognia, gradobicia itp.** W związku z tym do każdej wsi wysłane będą specjalne ekipy ubezpieczeniowe, których zadaniem będzie dokonanie spisu rzeczy i przedmiotów, które należy ubezpieczyć. Następnie referent podkreślił korzyści wynikające z ubezpieczeń i zaapelował do zebranych, aby dopomogli w organizowaniu i w wykonaniu tych zarządzeń.

Na zakończenie odczytano zebranym okólnik w myśl którego na prezydia poszczególnych Rad Narodowych spada obowiązek **dopilnowania akcji likwidacji śladów niemczyzny**. Sprawa ta dotyczy usunięcia wszelkich napisów niemieckich na domach, w lokalach publicznych, nagrobkach i t. d. Poza tym Rady Narodowe obowiązane są zająć się sprawę zmian nazwisk i imion.

WAŻNE DLA KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW

W Referatach Przemysłowo-Handlowych starostw i zarządów miejskich miast wydzielonych, nadto w Wydziale Przemysłu i Handlu Urzędu Wojewódzkiego Śląsko - Dąbrowskiego w Katowicach (pokój 831) wyłożone zostały do wglądu na okres 6-tygodniowy, to jest od dnia 10 października 1947 r. do dnia 21 listopada 1947 roku: I. Cenniki maksymalnych cen hurtowych i detalicznych ustalonych zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 sierpnia 1947 r. a mianowicie: cennik komercyjny, hurtowy, detaliczny na tkaniny wełniane, koce, filce i wataline, na tkaniny bawełniane, na tkaniny jedwabne, na artykuły pasmanteryjne, na firanki i artykuły koronkowe, na tkaniny dekoracyjne, na artykuły pończosznicze, na nici, na tkaniny lniane i jutowe oraz Centrali Handlowej Przemysłu Elektrycznego.

II. Załącznik A nr 1 do rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania w obrotach handlowych hurtowych i detalicznych dopuszczalnej wysokości zysku brutto dla towarów **wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe, lub będące pod zarządem państwowym**, które to wysokości zysku brutto wchodzą w życie z dniem 10 października 1947 r.

Równocześnie w czasokresie od 10. 10. 1947 r. do 21. 11. 1947 r. jest wyłożone do wglądu zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 bm. **w sprawie obniżki cen detalicznych na towary wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym**. Zarządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 10 października 1947 r. i obejmuje obniżkę cen detalicznych na towary wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowych ustalone w obowiązujących cennikach tych przedsiębiorstw i cennikach Central Zbytu i Central Handlowych na wyroby przemysłu włókienniczego, papierniczego, skórzanego, chemicznego, drzewnego, mineralnego, metalowego, maszyn rolniczych i artykułów elektrotechnicznych.

W związku z powyższym wszyscy kupcy zobowiązani są w terminie do dnia 25 października 1947 r.: a) zaopatrzyć towary w ceny z powołaniem się na dotyczące pozycje cennika cen maksymalnych (np. 150 zł cennik art. bawełnianych Nr 8/101), z uwzględnieniem obniżek objętych zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6 października 1947 r. b) wywiesić w każdym przedsiębiorstwie na widocznym miejscu pouczenie o posiadaniu w przedsiębiorstwie cenników dla użytku publiczności.

Sytuacja szkolnictwa powszechnego

w Mysłowicach

Trudna była sytuacja szkolnictwa w Mysłowicach w r. 1945 gdyż miasto zostało wybrane jako ośrodek szpitali wojennych.

Wszystkie publiczne budynki, gmachy szkolne, zajęte zostały przez szpitale wojenne. W tych trudnych warunkach organizować trzeba było szkolnictwo powszechne, średnie, zawodowe i handlowe. Ten stan rzeczy trwał do wiosny 1946 r.

Budynki szkolne zniszczone były przez działania wojenne. Brak wszelkiego sprzętu i pomocy naukowych oraz brak pieniędzy w kasie miejskiej na niezbędne remonty dawał się dotkliwie odczuć. Rozwiązanie problemu uruchomienia szkół było bardzo trudne. Jednak Zarząd Miasta z burmistrzem ob. Świerczakiem na czele nie załamał rąk i piętrzące się trudności pokonał.

Budżet na rok 1947 r. nie przewidywał pożyczki na remont szkół i zakup pomocy naukowych i sprzętu szkolnego. Mimo to Zarząd Miejski przystąpił do remontu szkół. Znalazła się suma 2,5 miliona zł., dzięki której podczas wakacji 1947 r. przeprowadzono remont **w siedmiu szkołach powszechnych**.

Głośna była sprawa wydzierżawienia Zjednoczeniu Jaworznicko - Mikołowskiemu gmachu szkół powszechnych nr 1 i 5. Gmachy te były zdewastowane, tak, że po opracowaniu kosztorysów, okazało się, iż remont tych budynków będzie kosztował **przeszło 15 milionów złotych.** Tymczasem przy ogólnym budżecie miejskim opiewającym na 17 milionów zł na rok 1947, nie było to do pomyślenia. Szkoły wydzierżawiono wspomnianemu Zjednoczeniu na okres 2 i pół roku. **Zjednoczenie objęło budynek i wyremontowało go. W zamian dostarczyło szkołom 500 nowych krzeseł, 250 stolików, 25 katedr i 15 tablic oraz wyremontowało pomieszczenie szkoły specjalnej.** Dzięki temu dziatwa szkolna uczy się **dzisiaj w czystych i ciepłych salach**. Ogółem wydatkowano na cały remont **uruchomionych szkół 4,5 miliona złotych. (j. s.)**

23 PAŹDZIERNIKA WYBORY

RADY ZAKŁADOWE W FABRYCE MASZYN I SPRZĘTU ROLNICZEGO „MOJ" W KATOWICACH

Fabryka Maszyn i Sprzętu Górniczego „MOJ" w Katowicach jest jedną z tych fabryk, które zaopatrują nasze kopalnie w sprzęt górniczy. W fabryce „MOJ" produkuje się około 40 typów różnych maszyn oraz części wymienne do maszyn starego typu. Wszystkie maszyny zaopatrzone są w silniki elektryczne własnego wyrobu.

Fabryka zatrudnia ponad 700 ludzi, w tym 127 uczniów, którzy dokształcają się w szkole przemysłowej, założonej przy warsztacie pracy. Odpowiednie wyszkolenie nowego narybku rzemieślniczego, jest w tej chwili bardzo ważnym zagadnieniem dla tego zakładu pracy, ponieważ odczuwany jest dokliwy brak sił fachowych.

Zagadnieniu temu poświęca dużo uwagi zarówno dyrekcja fabryki jak i Rada Zakładowa wraz z kierownictwem kół obu robotniczych partii.

Obecna Rada Zakładowa, pomimo znacznych trudności, przede wszystkim braku wielu materiałów koniecznych do produkcji silników elektrycznych, łożysk kulkowych i metali kolorowych, **usilnie starała się w miarę możności pomagać kierownictwu przy usuwaniu wszelkich przeszkód utrudniających rozwój fabryki. Cel ten został w dużej mierze osiągnięty, bowiem przewidziana w planie na rok 1947 produkcja niektórych typów maszyn została już w tym miesiącu przekroczona.**

W dniu 23 października br., załoga fabryki „MOJ", przystępuje do wyboru nowej Rady Zakładowej, której zadaniem będzie troszczyć się o dalszy rozwój zakładu i ostateczne usunięcie istniejących jeszcze bolączek robotników.

Osiągnąć ten cel można li tylko **przez dalszą zgodną współpracę Rady Zakładowej z dyrekcją i przedstawicielstwem fabrycznych organizacji PPR i PPS.** Toteż wspomniane organizacje w porozumieniu ze Zw. Zaw. Górników, przystępują do wyboru z uzgodnioną listą kandydatów, na których umieszczono nazwiska peperowców, pepesowców i bezpartyjnych członków Związku.

Przy ustalaniu wspólnej listy, umieszczono na niej kilku członków obecnej Rady Zakładowej, którzy jako radcowie wykonywali swoje obowiązki ku ogólnemu zadowoleniu robotników. **Z drugiej strony organizacje polityczne i Związek Zawodowy Górników, postanowiły wprowadzić do Rady Zakładowej, ludzi nowych, którzy swą** pracą społeczną, zawodową i nienaganną przeszłością, zaskarbili sobie szacunek całej załogi.

Towarzysze: Bednorz Jerzy, Nowak Franciszek, Durlik Jan, Wojtyczka Henryk, Ziętek Józef, Kramarczyk Ryszard, Kosalka Józef i inni, są właśnie tymi ludźmi, na których spoczywać będzie troska o poprawę bytu materialnego załogi i realizacja praw socjalnych załogi jakie gwarantuje umowa zbiorowa. Do obowiązków nowej Rady Zakładowej, należeć będzie udzielanie dyrekcji pomocy przy usuwaniu braków technicznych, rozbudowa zakładu pracy i podniesienie produkcji.

Przy ustalaniu kandydatów do nowej Rady, uwzględniono również przedstawicielki kobiet pracujących. Do Rady kandyduje tow. **Kot Krystyna, członek PPR, zatrudniona w charakterze nawijaczki, oraz tow. Furzanka Anna, członek PPS — nauczycielka fabrycznej szkoły przemysłowej. Obie towarzyszki biorą czynny udział w życiu politycznym i społecznym. Są szanowane przez robotników i pracowników umysłowych i niewątpliwie, jako członkinie Rady Zakładowej będą uczciwie reprezentowały interesy załogi i nie zawiodą zaufania wyborców.** (DR)

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na piątek, dnia 17 października 47 r.

5,55 Sygnał. 6,05 Gimnastyka 6,15 Dziennik 6,20 Muzyka 7,00 Wiadomości. 7,15 Muzyka 8,20 Informacje. 8,35 Kwadrans prozy 8,30 Muzyka 9,00 Aud dla szkół. 10,40 Aud Min. Oświaty 12,03 Wiadomości 12,08 Przegląd prasy 12,15 Muzyka 12,20 Z mikrofonem po kraju 12,30 Muzyka obiadowa 15,00 Informacje 15,15 Aktualia 15,25 Komunikaty 15,30 Radiowy kurs pszczelarski. 15,40 Aud dla dzieci. 16,00 Dziennik 16,20 Muzyka 16,30 Aud. dla chorych 16,45 Aud. literacka 17,00 Aud dla młodzieży. 17,15 Koncert dla przod świata pracy 18,00 RUL. 18,15 Koncert życzeń. 18,40 Koncert reklamowy. 19,00 Skrzynka techn 19,05 W rocznicę śmierci Chopina 19,15 Koncert symf. 21,30 U naszych przyjaciół 21,50 Mozaika muzyczna 22,45 Muzyka 23,00 Z ostatniej chwili. 23,20 Muzyka. 24,00 Zak. programu

Niecodzienny dowód koleżeństwa wśród górników

Rzadki dowód koleżeństwa dali **górnicy kop. „Andaluzja"** (Bytomskie Zjednoczenie PW). Przy wypłacie zarobków w dniu 15 mb. m., na skutek bardzo dużego ruchu, zdenerwowany kasjer przeliczył się o 12.445 zł. Pokrycie tak wysokiego manca pozbawiłoby było kasjera środków utrzymania na dłuższy czas. Załoga kop. „Andaluzja", wczuwając się w przykre położenie kasjera, uchwaliła ofiarować ze swoich zarobków po 7 zł. na pokrycie straty.

Na podkreślenie zasługuje również koleżeńskie, uczciwe postąpienie **ob. Wachowskiego**, który stwierdziwszy, iż otrzymał 500 zł. za dużo, natychmiast zwrócił je kasjerowi.

Dwa te wypadki świadczą wyraźnie, iż polski górnik przoduje również na odcinku moralności i etyki obywateskiej.

MO w Tarnowskich Górach ma nowy sztandar

(AB) Społeczeństwo miasta i powiatu Tarnowskich Gór chcąc wykazać swój przychylny stosunek i współpracę z organami M. O., ufundowało piękny sztandar, który w III-cią rocznicę został przekazany przez delegację wybraną spośród społeczeństwa (górnika, kolejarza i rolnika) na ręce Pow. Kom. M. O. ob. chor. **Łysika B.**, który przekazał go milicjantom tut. Komendy, odbierając od nich przysięgę wierności.



WRĘCZENIE SZTANDARU

Protektorat nad całą uroczystością objął starosta ob. **Grzegorzek.** Sama uroczystość wypadła imponująco. W przeddzień uroczystości święta milicyjnego odbyła się akademia w tut. Domu Kultury, na której program złożyły się przemówienia przedst. miejsc. władz, deklamacje, śpiewy, oraz jednoaktówka p. t. **„Obowiązek".** W niedzielę pochód wyruszył na Rynek, gdzie odbyła się cała ceremonia wręczenia sztandaru. Po wręczeniu przemówił do zebranych zastępca przew. komitetu wykonawczego obyw. **Niewiedział**, ze strony partii politycznych przemówił tow. **Iskierka** a w imieniu Wojska Polskiego mjr **Mizerski** oraz przedstawiciel Woj. Kom. M. O. kpt. **Cesarz**. Następnie odbyła się defilada z udziałem Wojska Polskiego i oddziałów M. O. Przygrywała orkiestra górnicza z Dolomitojomów. Po defiladzie odbyło się wbijanie gwoździ i wpisywanie do księgi pamiątkowej w świetlicy Pow. Kom. M. O. W godz. wieczornych odbyła się zabawa taneczna.

„Przez kulturę i oświatę do dobrobytu"

Zakończenie III-go kursu kierowników świetlicowych w Katowicach

(ht) W środę, w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Katowicach nastąpiło zakończenie III-go kursu dla kierowników świetlicowych. Młodzież z różnych stron Polski, podczas 6-cio tygodniowego pobytu uzupełniała na wykładach swą wiedzę. Wykłady obejmowały zagadnienia polit.-społeczne, formy i metody pracy kult.-oświatowej, literaturę i historię Polski, ruch zawodowy, oraz zajęcia praktyczne.

Uczestników kursu żegnał **dyrektor Wojew. Szkoły Zw. Zaw. mgr R. Szczęsny**, który nakreślił w krótkich słowach cele wychowania świetlicowego oraz rolę kierownika, wychowującego nowego człowieka.

Życzenia owocnej pracy składali: przedstawiciel OKZZ **tow. Pałasz, tow. Marysz** z OKZZ przemysłu chemicznego i **tow. Zalewski**, przedstawiciel OKZZ przemysłu budowlanego. Mówcy wyrazili nadzieję, że uczestnicy kursu w przyszłej swej pracy naukę zaczerpniętą tutaj przekażą tym, którzy jej nie znają. **Propagowanie kultury i oświaty wśród szerokich rzesz pracujących jest zaszczytnym zadaniem**, a na kierownictwie świetlicowym ciąży odpowiedzialność za rzetelne i właściwe wywiązanie się ze swej roli.

Podziękowania za trudy położone przy nauczaniu złożył dyrektorowi i gronu profesorskiemu jeden z uczestników kursu, po czym nastąpiło rozdanie świadectw i część artystyczna na której program złożyły się inscenizacje w opracowaniu **prof. Mikołaja Kiss-Orskiego**, oraz występy chóru, deklamacje i tańce.

Piątek

17

PAŹDZIERNIKA

Mariana, Małgorzaty

Wschód słońca — 5.53
Zachód słońca — 16.49



17. 10. 1849
Zgon Fryderyka Chopina.

17. 10. 1942
Silny atak niemiecki na pozycje fabryki dział „Czerwona Barykada" w Stalingradzie.

17. 10. 1944
Na dalekiej północy, nad Morzem Barentsa, Armia Czerwona zdobywa port Petsamo broniony zaciekle przez Niemców.

KRONIKA KULTURALNA

OPERA POZNAŃSKA W NOWYM SEZONIE

Uroczysta inauguracja nowego sezonu Opery Poznańskiej odbyła się w pierwszej połowie października. Sezon rozpoczął się „Halką" Moniuszki. W nowym sezonie obok stałych pozycji Opery wystawione zostaną: „Verbum nobile" oraz „Flis" — Moniuszki, „Powrót" — Koczalskiego jako prapremiera, „Król Roger" — Szymanowskiego, „Bolesław Śmiały" — Rożyckiego, „Legenda Bałtyku" — Nowowiejskiego, „Eugeniusz Onegin" — Czajkowskiego, „Katia" — Kabanowa, „Rusałka" — Dworzaka, „Tosca" — Pucciniego, „Don Juan" — Mozarta, „Carmen" — Bizeta, „Traviata" — Verdiego oraz operetka Offenbacha „Piękna Helena". Z baletu wystawione będą „Swantewid" — Perkowskiego oraz „Jezioro łabędzie" — Czajkowskiego.

Fabryka snów

★ Podczas festiwalu filmów naukowych, który odbył się w Cannes w dniach 17—19 września br., wyświetlany był film przyrodniczy produkcji Instytutu Filmowego p. t. „Wrotki mcholubne". Film był przedstawiony przez prezesa Institut de Kinematographie Scientifique Painve, który osobiście objaśniał po francusku treść filmu. Uczestnicy festiwalu przyjęli film z wielkim uznaniem, określając go jako wzór dobrze wykonanego filmu naukowego.

Film „Wrotki mcholubne" został wykonany na podstawie scenariusza prof. L. Pawłowskiego z Uniwersytetu Łódzkiego w Wytwórni Filmów Oświatowych Instytutu Filmowego w Żyrardowie.

NAD CZYM PRACUJĄ LITERACI

Przedstawiciel PAP w Łodzi przeprowadził wśród zamieszkałych w Łodzi czołowych literatów polskich ankietę na temat ich aktualnych prac i zamierzeń wydawniczych. Oto odpowiedzi poszczególnych pisarzy:

★ **ZOFIA NAŁKOWSKA** pracuje obecnie nad trzecią częścią „Węzłów życia", stanowiącą wraz z dwiema częściami, drukowanymi w „Odrodzeniu", tom pierwszy zamierzonej całości dwutomowej. Powieść tę wyda „Czytelnik". Poza tym autorka przygotowuje zamówioną przez Państwowy Instytut Wydawniczy książkę o **Wacławie Nałkowskim**. Pisze też serię drugą krótkich utworów, wzorowanych na „Charakterach" Teofrasta i moralistów francuskich, częściowo drukując je w „Przekroju". W wydaniu książkowym ukaże się ona łącznie z trzecim wydaniem serii pierwszej pt. „Charaktery".

★ **SEWERYNA SZMAGLEWSKA** pisze powieść z życia współczesnego.

★ **KAZIMIERZ BRANDYS** pracuje obecnie nad dużą powieścią w 3 częściach z okresu lat 1934—1944, którą ma zamiar ukończyć na wiosnę.

★ **WŁADYSŁAW BRONIEWSKI** obecnie mają być wydane jego „Wiersze zebrane" wyd. („Wiedza") To samo wydawnictwo wyda przekład poematu Jesienina „Pugaczow" (poemat dramatyczny). Dla wydawnictwa „Czytelnik" wykańcza autor trzeci tom trylogii **Aleksego Tołstoja** — „Droga przez mękę", bajki **Korniejczuka** z ilustracjami **Olgi Siemaszkowej** oraz własne wiersze dla dzieci. Dla wydawnictwa „Książka" przeznacza Broniewski biografię **Ludwika Waryńskiego** i cykl popularnych biografii działaczy demokratycznych na przestrzeni ostatnich 150 lat. Poza tym przygotowuje zbiór wierszy na rozmaite tematy.

★ **JAN BRZECHWA**: przed końcem bieżącego roku mają ukazać się drukiem następujące utwory z zakresu literatury dla dzieci: 1) „Baśń o stalowym jeżu" („Książka"), 2) „Na wyspach Bergamutach" — w tym samym wydaniu, 3) „Skarżypyta" — w wyd. „Czytelnika" oraz 4) „Szelmostwa lisa Witalisa" w wydaniu E. Kuthana. Dla Państwowego Wyd. Książek Szkolnych przygotowuje autor antologię bajki zwierzęcej. Ponadto pracuje od dłuższego już czasu nad sztuką sceniczną w rodzaju komedii muzycznej.

★ **STANISŁAW DYGAT**: w niedługim czasie ukaże się nakładem „Czytelnika" powieść pt. „Pożegnania". Obecnie pracuje nad nową powieścią oraz na zamówienie Państw. Instytutu Wydawniczego przygotowuje pracę o **Ludwiku Waryńskim**.

★ **JAN KOTT**: dokonał dla wyd. „Czytelnik" wyboru z dzieł **Diderota** w tłumaczeniu własnym. W wyborze tym po raz pierwszy przełożony został na język polski „**Paradoks o aktorze**", który wejdzie do tego tomu. Przetłumaczył dwie sztuki Sartrea: „**Ladacznica z zasadami**" i „**Przy drzwiach zamkniętych**". Obie sztuki wejdą już w bieżącym sezonie na scenę teatrów miejskich w Warszawie oraz Państ. Teatru W. P. i Teatru Kameralnego w Łodzi. Wspólnie z **Wandą Żółkiewską** napisał scenariusz do filmu „**Drukarnia na Grzybowskiej**", akcja którego rozgrywa się w Warszawie w r. 1942 w drukarni Armii Ludowej. Film ten będzie wkrótce nakręcony przez Film Polski.

★ **MIECZYSŁAW JASTRUŃ**: W „Czytelniku" ukazał się niedawno wybór jego poezji z różnych lat. Opracował wybór poezji **Norwida**, który wraz z jego wstępem ukaże się wkrótce nakładem „Książki". W tym samym wydaw. złożył nowy tom wierszy. Pracuje też nad książką o życiu **Adama Mickiewicza**.

★ **JANUSZ MINKIEWICZ**: pracuje obecnie nad dokończeniem „**Pamiętników**", których początkowe rozdziały drukował w „Nowinach Literackich". Za kilka miesięcy ukażą się te wspomnienia p. t. „**Pamiętnik warszawski**" w postaci oddzielnego tomu nakładem „Wiedzy".

★ **MARIAN PIECHAL** pracuje obecnie nad dramatem z r. 1848 o **Mickiewiczu** p. t. „**Poeta i papież**". Wydaje w najbliższych tygodniach tom poezji „**Wiersze wybrane**" (nakładem „Czytelnika"), dwa tomy przekładów z **Lwa Tołstoja** (powieści „**Zmartwychwstanie**" i „**Hadżi-Murat**") (nakł. „Wiedzy") oraz tom utworów satyrycznych „**Diabeł za skórą**", tom wierszyków dla dzieci, „**Podróż samolotem**" i tom essayów literackich „**U nas i w Europie**".

★ **SEWERYN POLLAK**: Nakładem wyd. „Czytelnik" ukaże się niebawem antologia poezji rosyjskiej p. t. „**Dwieście lat poezji rosyjskiej**", opracowana wraz z **Mieczysławem Jastrunlem**. Od wyd. „Książka" otrzymał zamówienie na antologię bajek **Kryłowa**, a dla wydawnictwa „Książka" i „Wiedza" przygotowuje (oddzielnie) przekłady prozy **Puszkina**. Nadto przygotowuje tom artykułów, dotyczących teorii przekładu poetyckiego oraz tom własnych wierszy.

★ **WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ** przygotowuje do wydania powieść z ostatnich miesięcy okupacji Warszawy z tendencjami sięgającymi okresu przedwojennego. Część pierwsza powieści była drukowana w „Kurierze Codziennym" p. t. „**Raj utracony**". Obecnie kończy się druga część, która p. t. „**Rozbitki**" zaczęła niedawno ukazywać się w dalszych odcinkach powieściowych tegoż pisma i obejmuje okres po powstaniu warszawskim do chwili wyzwolenia.

★ **GRZEGORZ TIMOFIEJEW** — wydaje nakł. „Książki" przekład nowel **Lwa Tołstoja**. W Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie złożył rozprawę krytyczną o wpływie literatury rosyjskiej na twórczość Żeromskiego i o związkach między twórczością tego pisarza, a literaturą rosyjską. W jednym z wydawnictw prywatnych wydaje zbiór wierszy p. t. „**Pełnia człowiecza**". Obecnie pracuje nad książką „**Ludzie zza drutów**". Są to zbeletryzowane wspomnienia autora z pobytu w obozie koncentracyjnym w Gusen.

★ **ADAM WAŻYK**: — Nakładem „Czytelnika" ukazało się drugie wydanie powieści „**Mity rodzinne**". Współczesna komedia obyczajowa „**Bankierzy z ruin**", nad którą pracował autor w tym roku, ma się ukazać w bież. sezonie na scenach Warszawy i Łodzi.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **Nasze przewidywania finansowe sprawdziły się. PZB. „zarobił" na meczu z ZSRR. 5 milionów złotych.**

Zawodnicy dostaną niezbyt wielki procent z dochodu.

★ **Kto układał reprezentację Polski południowej?**

Pytałem prezesa Śl. OZB. dyr. Zapłatkę — ten odesłał mnie do kpt. sportowego Łukaszewskiego, ten powiedział, że to go nic nie obchodzi, bo to załatwiała Warszawa, P. U. W. F. Dygnitarz P. U. W. F-u płk. Czarnik oświadczył, że to jest sprawa Śl. OZB. dyrektora Zapłatki. Dyr. Zapłatka oświadczył, że tym zajmie się Łukaszewski itd. Ostatecznie skład wyznaczono następujący: Malak, Kruża, Czortek, Rademacher, Olejnik, Szymankiewicz, Nowara, Peterek.

Reprezentacja ta musi przegrać z I reprezentacją co najmniej 12 — 4 a z drugą (!) 10—6.

Jeśli już wyznacza się **Malaka i Czortka to czemu nie Komudę, Polusa i Woekę. Dlaczego w reprezentacji nie było miejsca dla Baranowskiego, Cebulaka, Mechlińskiego. Dlaczego nie walczyli Ślązacy: Bazarnik, Grzywocz, Okruszkiewicz?**

★ **Najlepszym bokserem Polski** jest chyba kpt. Neuding, który sam jeden znokautował całą sekcję bokserską Legii, eliminując ją z A-klasy.

★ **Za to najmłodsi piłkarze Legii** zdobyli mistrzostwo Warszawy, starzy piłkarze szykują się na Ligę, hokeiści już zaczęli sezonu — jak informuje płk. Czarnik.

★ **Równocześnie z hokeistami wyjeżdża do Szwecji Skonecki plus sześciu juniorów.** My osobiście wolelibyśmy aby pojechało dziesięciu juniorów minus Skonecki.

★ **Bokserzy** radzieccy nie piją ani czystej, ani gorzkiej, ani zakrapianej wermutem, ani rumu, ani koniaku, ani likieru, ani spirytusu, ani tatę z mamą, ani piołunówki, ani piwa, ani perły... jednym słowem:

Wody nie piją,
A chodzą i biją.

★ **Katowice** będą świadkiem wspaniałego meczu Śląsk — Helsinki.

Tym razem w skład Śląska nie wejdą bokserzy poznańsko-pomorsko-warszawscy.

Niech walczą najcześciej.
Nasze śląskie pięści.



To zdjęcie jest dla tych, którzy nie umieją czytać: dla dzieci, które niechętnie chodzą do szkoły i dla starszych, którzy nie chcą uczęszczać na kursy dokształcające. Czy nie wstyd wam, że ten pies umie czytać, a wy nie?

Wspomnienia o zburzonej Warszawie



W myśl uchwały Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach odbyła się przed letnimi wakacjami wycieczka do Warszawy młodzieży wszystkich szkół muzycznych z terenu katowickiego. Celem wycieczki było utrwalenie w pamięci młodzieży barbarzyńskiego zniszczenia Warszawy — symbolu patriotyzmu i bohaterstwa.

Patronat nad wycieczką objął jej inicjator ob. **Smyk Wojciech**, prof. Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach. Dzięki wydatnej pomocy wicewojewody pułkownika **Ziętka** zdołano zrealizować tę piękną choć trudną do przeprowadzenia imprezę. W wycieczce wzięła udział zwłaszcza ta młodzież robotnicza i chłopska, która dotąd Warszawy nie oglądała, a której fundusze nie pozwalają na samodzielne zwiedzenie stolicy. Wrażenie, jakie wywarły na młodzieży spustoszenia były ogromne. Śląska młodzież przekonała się o mentalności hitlerowskich „Kulturtragerów", na których niecne zakusy germanizatorskie byłaby wystawiona jeszcze dzisiaj, gdyby Armia Czerwona wraz z Wojskiem Polskim nie były w porę oswobodziły kraju.

O sile emocjonalnej wrażenia jakie młodzież wyniosła z tej wycieczki świadczy fakt, że w pierwszych pracach powakacyjnych z języka polskiego uczestnicy wycieczki samorzutnie pisali wspomnienia o spustoszonej Warszawie. Prace te sprowadzały się do entuzjastycznego przywiązania do stolicy i mocnej woli podźwignięcia jej z gruzów do niebywałej świetności. Oto kilka ciekawych wyjątków:

Grupa młodych ZWMowców przy Państw. Gimnazjum i Liceum Muzycznym w Katowicach pisze: „..ze zgrozą obserwowaliśmy szkielety kamienic i ruiny naszych zabytków. Wszystko to zniszczyli nasi odwieczni wrogowie — Niemcy".

Krystyna Sajdekówna, uczennica VIII kl. Powszechnej Szkoły Muzycznej tak opisuje swoje wrażenia. „Ze zgrozą patrzyliśmy na getto, w którym Żydzi głodowali zamknięci jak w więzieniu. Getto zostało zburzone, spalone — grzebiąc setki tysięcy ludzi!"

„Oglądaliśmy zwalone w gruzach teatry i filharmonie, w których występowali najlepsi artyści świata. Zniszczenia są okropne, ale wśród gruzów wre praca. — Godnym podziwu jest tempo odbudowującej się stolicy".

Bronisława Gamska, uczennica VIII kl. Powszechnej Szkoły Muzycznej kończy swoją pracę takim zdaniem:

„Nie ustawajmy w ofiarności, by zbudować nową stolicę, wspanialszą od tej, którą nam zburzyli Niemcy".

Podobne wycieczki do zburzonej stolicy winny urządzać wszystkie szkoły. Młodzież głębiej przeżywa wrażenia. Młodzież ma gorętsze serca, których entuzjazm dokonuje cudów. Młodzież ma silniejsze ramiona do budowy w przyszłości. **(d).**

Wieczór poezji i prozy

W Bielsku odbył się dnia 8 października wieczór autorski pisarzy śląskich, z udziałem G. Morcinka, J. Brzozy, J. Prutkowskiego, J. Zabierzewskiej i W. Żelechowskiego. M. in. Morcinek wygłosił odczyt o polskości Śląska na przestrzeni dziejów i Brzoza odczytał fragment powieści „Ziemia", nad którą obecnie pracuje.

Wieczór zorganizowany przez uczniów Państwowej Szkoły Przemysłowej odbył się wobec licznie zgromadzonej publiczności.

KONCERT MUZYKI RADZIECKIEJ

W niedzielę, dnia 12 października, z okazji miesiąca polsko-radzieckiej wymiany kulturalnej, odbył się koncert symfoniczny, poświęcony muzyce rosyjskiej. Ciekawie zestawiony program obejmował: **A. Borodina** drugą symfonię, **A. Chaczaturiana** dwa tańce z baletu „Gajane", arie operowe **P. Czajkowskiego, A. Borodina, M. Mussorgskiego i S. Prokofiewa** marsz z opery „Miłość do trzech pomarańczy".

Orkiestrą dyrygował **Witold Krzemieński**. Jego ujęcie symfonii odznaczało się zwięzłością opracowania tematycznego, pięknie podaną frazą, subtelnie wycieniowaną dynamiką, a przede wszystkim dużym wyczuciem muzycznym. Oryginalnie interpretował dyrygent wstęp do pierwszej części, którą jako koncepcję twórczą cechuje rozmach i dojrzałość. W części drugiej dyrygent nie rozplanował należycie myśli muzycznej, w konsekwencji czego scherzo brzmiało jednostajnie. Subtelnie pod względem dynamicznym była wypracowana część III-cia andante. W finale dyrygent okazał dużo temperamentu, chociaż miejscami brak było precyzji rytmicznej.

Solistą koncertu był **Leon Telatyński** — baryton, znany nam z poprzedniego sezonu w koncercie z **Bierdiajewem**. W stosunku do poprzedniego występu u artysty nastąpiła znaczna poprawa. Telatyński rozporządza pięknym materiałem głosowym o rozległej skali, która niestety nie jest wyrównana. Zwłaszcza w górze głos brzmi zanadto szczytowo. Krótki oddech nie ma należytego oparcia, na skutek czego szwankuje i fraza. Intonacja była nie zawsze czysta, być może z powodu przeziębienia śpiewaka. Interpretacja utworów mało interesująca, dykcja (artysta śpiewał w języku rosyjskim) niezła.

Z braku materiału nutowego dyrekcja Filharmonii musiała ograniczyć się do wystawienia utworów po największej części znanych, nie dających pełnego przekroju współczesnej muzyki radzieckiej, która jak wiemy święci triumfy w wielu dziedzinach muzyki światowej. Dla skompletowania programu Filharmonia sprowadziła partytury z Warszawy i własnoręcznie musiała rozpisać głosy. Jest to jeszcze jeden dowód, w jak ciężkich warunkach pracują placówki muzyczne, zwłaszcza filharmonie, które nie rozporządzają należytymi kredytami. Aby publiczność nie była skazana na słuchanie stale jednego programu, odpowiednie czynniki powinny rychło zainteresować się tą sprawą.

A. DYGACZ

Ryszard Wright **104**

SYN AMERYKI

Tłumaczyła WANDA MELCER

— Znienawidziłem ją od pierwszej chwili. Jak się do mnie odezwała, znienawidziłem ją, od kiedy ją poznałem. Myślę, że nienawidziłem ją jeszcze o wiele dawniej...

— Ale czemu?

— Już panu powiedziałem. Przecież jej plemię nie pozwalało nam nic robić.

— A co byłbyś miał ochotę robić?

Bigger westchnął i znów zaciągnął się papierosem.

— Nic chyba, bo ja wiem? Naprawdę nic. Ale może chciałbym robić to, co wszyscy inni.

— Więc nienawidziłeś jej dlatego, że nie mogłeś robić tego, co wszyscy?

Znów Bigger poczuł, że jego czyny nie miały w sobie żadnej logiki i znów w uczuciach poszukał przewodnika, żeby się przed Maxem wytłumaczyć.

— Panie Max, wreszcie każdemu się uprzykrzy, jak mu wszyscy powtarzają ciągle, co ma robić, a czego nie robić. Tu trochę zarobisz, tam trochę zarobisz, oczyścisz parę butów, zamieciesz ulice, no, cokolwiek... A wyżyć z tego trudno i nigdy nie wiadomo, kiedy cię wyrzucą. Prędko zmiarkujesz, że właściwie wszystko jest przed tobą zamknięte. Tak się tylko rzucasz i powtarzasz po innych, gdzie cię popchną, tam idziesz. Przestajesz być człowiekiem. Pracujesz z dnia na dzień, byle świat nie stanął i byle inni mogli żyć. I wie pan, zawsze wiedy myślę o białych...

Zatrzymał się. Max pochylił się naprzód, dotykając jego ramienia.

— Dalej, Bigger...

— No, wszystko do nich należy. Po prostu gotowi cię zetrzeć z powierzchni ziemi. Rządzą, jak Pan Bóg... — przełknął głośno ślinę, przymknął oczy i znowu westchnął.

— Nie pozwolą ci nawet odczuwać tego, na odczuwanie czego miałbyś ochotę. Tak cię wszędzie ścigają, tak za tobą węszą, że myślisz już tylko o tym, co ci za chwilę zrobią. Gotowi cię trzy razy przed śmiercią zabić.

— No więc, Bigger, pytałem się, czego to ci się tak gwałtownie zachciało, że aż ich znienawidziłeś?

— Właściwie niczego, sam nie wiem, myślę, że na nic tak bardzo nie miałem ochoty.

— Widzisz, a powiedziałeś, że właśnie Mary i jej plemię nie pozwoliło ci się do niczego zabrać.

— A do czego ja mógłbym się zabrać? Nie mam żadnych szans. Niczego nie umiem. Po prostu jestem czarny, a oni stanowią prawa.

— Czym byłbyś chciał być?

Chwilę Bigger milczał. Potem roześmiał się bezgłośnie nie poruszając wargami, były to po prostu trzy krótkie parsknięcia, powietrze wydobywało się jego szerokimi nozdrzami, wytchnięte przez pracujące płuca.

— Kiedyś chciałem być lotnikiem. Ale przecież nie pozwoliliby mi chodzić do szkoły, gdzie takich rzeczy uczą. Zbudowali wielką szkołę, zrobili linię dookoła i powiedzieli, że nikomu nie wolno chodzić do tej szkoły, tylko tym, którzy są wewnątrz linii. A wszyscy kolorowi chłopcy mogą się wypchać.

— I co jeszcze?

— Marzyło mi się też, żeby się dostać do wojska.

— No i co?

— Do diabła, to przecież prawdziwa armia Jima Crow. Potrzebują czarnych, żeby im zmywali talerze. W marynarce to samo: zmywaj gary i szoruj pokład.

— Dalej.

— Dalej już nic. I co mi zresztą z tego przyjdzie? Zgiąłem, taki ze mnie człowiek za burtą. Złapali mnie. Zabiją.

— Ale jednak wylicz mi te rzeczy, które cię interesowały.

— Choćby i handel. Ale jakie szanse czarny ma w handlu? Nie mamy pieniędzy. Nie mamy kopalni, kolei, no, jednym słowem, niczego. Trzymają nas w zamknięciu, nie chcą nic dać...

— A ty nie chciałeś trwać w tym zamknięciu?

Bigger podniósł głowę i zacisnął wargi. W jego krwią nabiegłych źrenicach odmalowało się gorączkowe podniecenie dumy.

— Nie chciałem! — powiedział.

Max, patrzył na niego i wzdychał.

— Popatrz no, chłopcze, opowiadałeś o rzeczach, których nie mogłeś robić. Ale coś przecież robiłeś. Popełniłeś te zbrodnie mianowicie. Zabiłeś dwie kobiety. Co u diabła mogłeś przypuszczać, że z tego wyniknie?

Bigger podniósł się i włożył ręce w kieszenie opierając się o ścianę i patrząc błędnie przed siebie. Znowu zdawał się zapominać, że był ktoś jeszcze w pokoju.

— Sam nie wiem. Może to brzmi po wariacku. Może spalą mnie na elektrycznym krześle za to, że tak czuję. Zabiłem je ze strachu, z czystego wariactwa.

Ale ja się całe moje życie po wariacku bałem. a kiedy tę pierwszą zabiłem, to przez chwilę pozbyłem się tego wariackiego strachu.

— A czego się tak bałeś?

— Wszystkiego — jęknął, ukrywszy twarz w dłonie.

— A czyś się nigdy nie spodziewał niczego dobrego, Bigger?

— Czego na przykład? Jestem czarny — wymamrotał.

— Nigdy nie chciałeś być szczęśliwy?

— O, chyba tak — powiedział prostując się.

— A jakby się to mogło przydarzyć?

— Nie wiem. Chciałem tyle zrobić. Ale cokolwiek chciałem, to nie udawało się. Chciałem być taki, jak biali chłopcy w szkole. Niektórzy szli potem na uniwersytet. Niektórzy wstępowali do wojska. A mnie nic nie było wolno.

— A jednak chciałeś być szczęśliwy?

— Yah, chyba. Każdy, myślę, chce być szczęśliwy.

— A czy myślałeś, że ci się to kiedy uda?

— Sam nie wiem. Co wieczór kładłem się spać, a każdego ranka budziłem się znowu. I tak jakoś z dnia na dzień żyłem. I myślałem, że to może kiedyś przyjdzie.

— Jak?

— Sam nie wiem... — powiedział głosem, który był nieledwie jękiem.

(C. d. n.)